

## 35. rocznica nawiązania stosunków dyplomatycznych między PRL i ZSRR

Z okazji 35. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską Ludową i Związkiem Radzieckim, minister spraw zagranicznych PRL, Emil Wojtaszek i członek Biura Politycznego KC KPZR, minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko wymienili depesze.



Gratulacje od Edwarda Gierka

## 80. rocznica urodzin Władysława Krasnowieckiego

4 bm. obchodził 80. rocznicę urodzin **WŁADYSŁAW KRASNOWIECKI**, jeden z najwybitniejszych ludzi polskiego teatru. Z tej okazji otrzymał list od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka, z serdecznymi gratulacjami i życzeniami dalszej owocnej pracy twórczej.

Władysław Krasnowiecki — aktor, reżyser, pedagog, działacz społeczny — ma w swym dorobku setki ról teatralnych, telewizyjnych, radiowych i filmowych. Debiutował jako 18-letni absolwent krakowskiego liceum w Teatrze im. J. Słowackiego, grając Jaśka w „Weselu” Wyspiańskiego. Wojna zastała go we Lwowie, gdzie przez dwa lata kierował Teatrem Polskim. Po utworzeniu 1 Dywizji Ludowego Wojska Polskiego w Sielcach był

jednym ze współzałożycieli teatru wojennego, z którym przemierzył u boku naszych żołnierzy cały szlak bojowy, rozpoczynając od Oka. W okresie powojennym działał m. in. w Lublinie, Łodzi, Katowicach, a potem przeniósł się do Warszawy, gdzie objął kierownictwo Teatru Narodowego. Przez długie lata był profesorem warszawskiej PWST. Pełnił też funkcje rektora tej uczelni, a także prezesa SPATIF i prezesa Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. Jest laureatem Nagrody Państwowej I stopnia. Za wybitne zasługi dla kultury polskiej otrzymał liczne odznaczenia, a wśród nich Order Budowniczych Polski Ludowej.

W imieniu żołnierzy LWP serdeczne komitatorki gratulacje przekazał jubilatowi minister obrony narodowej. W Krasnowiecki otrzymał też najlepsze życzenia od ministra kultury i sztuki, SPATIF-u, warszawskiej PWST i od licznych miłośników jego talentu.

Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej i Tychach wykonała plan za rok 1979 w połowie grudnia. Z taśm tych zakładów zjechało 200 tys. „fiatów 126p” oraz 38 tys. „syren”. Do końca roku FSM wyprodukowała dodatkowo 5 tys. „maluchów”, realizując tym samym zobowiązania podjęte dla uroczystości 35-lecia PRL. Na zdjęciu: taśma montażu „fiata 126p”. CAF — Kłoś

### krótko z dalekopisu

● Na giełdzie w Hongkongu, nastąpiła dzisiaj — w sobotę, ponowna zwyżka ceny złota. Za uncję tego kruszcu płacono 631,86 dolara.

● Według ogłoszonych w Rio de Janeiro danych, ceny w Brazylii wzrosły w 1979 r. o 71,2 proc. Jest to najwyższy wskaźnik inflacji w tym kraju od 15 lat.

● Siostry syjamskie, które urodziły się w tym tygodniu w Chicago znajdowały się w piątek w krytycznym stanie, ale lekarze zaprzeczają się optymistycznie co do ich szans przeżycia. Dziewczynki zrosnięte głowami ważą łącznie 2,126 kg. Urodziły się one 3 miesiące za wcześnie.

E. Gierka przyjął ministra N. Patoliczewa

## Wzrost wymiany handlowej między Polska i ZSRR

I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka przyjął 4 bm., przebywającego w Polsce ministra handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaja Patoliczewa. Omawiano kierunki dalszego pogłębiania polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. Podkreślono, że rosnąca wymiana handlowa, a zwłaszcza kooperacja przemysłowa mają doniosłe znaczenie dla rozwoju gospodarczego obu krajów, leżą w interesie bratnich narodów, polskiego i radzieckiego.

4 bm. podpisany został w Warszawie protokół handlowy o wymianie towarowej i płatnościach między Polską a Związkiem Radzieckim w roku 1980. Podstawą za wzięcia protokołu są ustalenia wieloletniej umowy handlowej na lata 1976—80.

Przy podpisaniu protokołu obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: M. Jagielski, S. Olsowski, J. Szydłak, T. Wrzaszczyk, Z. Kurowski oraz wicepremier K. Secomski.

Protokół przewiduje dalszy wzrost obrotów towarowych między obu krajami. O wielkości wzajemnej wymiany, tak jak w latach poprzednich, decydują przede wszystkim maszyny i urządzenia i w następnej kolejności surowce i materiały do produkcji oraz towary rynkowe. Coraz większego znaczenia dla obu partnerów nabierają dostawy kooperacyjne,

Cena 1 zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 4 (10559)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 5, niedziela 6 stycznia 1980 r.

RZECZNIK Pentagonu poinformował, że w najbliższym czasie Stany Zjednoczone podejmą ostateczne przygotowania do utworzenia swoich baz wojskowych w portach Kenii i Somali oraz w portach Omanu nad Zatoką Perską. Jest to kolejny element realizowanej przez Waszyngton ekspansji militarnej w rejonie Bliskiego Wschodu.

MINISTER obrony USA, H. Brown udał się w piątek w podróż do Chin, gdzie prowadzić będzie oficjalne rozmowy na temat współpracy USA — ChRL w dziedzinie militarnej. Z Pekinu Brown uda się do Tokio, gdzie poruszy podobny problem z przywódcami Japonii.

### ZE ŚWIATA

PREMIER Indii, Ch. Singh w liście do prezydenta USA, Cartera, wyraził poważny niepokój z powodu zapowiedzi wznowienia amerykańskiej pomocy wojskowej dla Pakistanu i stwierdził, że wzrost zbrojeń w Azji południowej, zagraża bezpieczeństwu i pokojowi regionu.

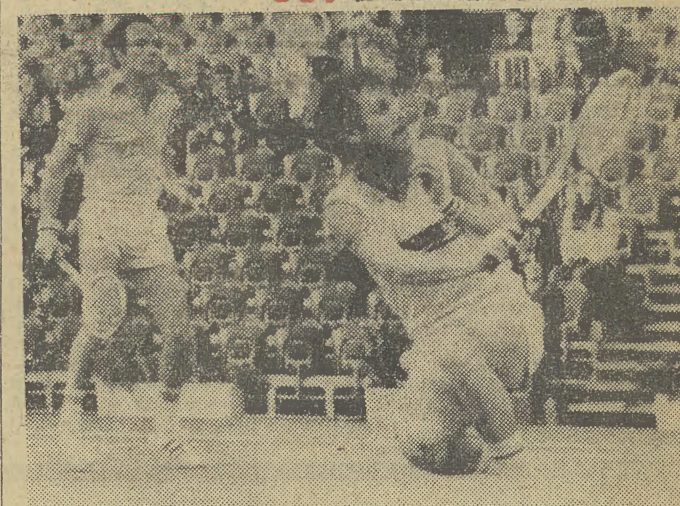
RADIO Nuakshott podało, że prezydenta Mauretanii, ppłk. Mohameda Mahmouda Oulda Louly zastąpił na stanowisku szefa państwa ppłk Mohamed Khouna Ould Hadda. Został on też przewodniczącym Wojskowego Komitetu Ocalenia Narodowego — najwyższego organu politycznego państwa.

co znalazło potwierdzenie w zawartym protokole.

Protokół w imieniu rządów obu krajów podpisali: ze strony polskiej kierownik Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, R. Karski, a ze strony radzieckiej minister handlu zagranicznego, N. Patoliczew.

Obecny był ambasador ZSRR, B. Aristow.

### Fibak i Okker w półfinale MŚ



Podczas rozgrywanych w Londynie tenisowych mistrzostw świata w grze podwójnej zakończono eliminacje. W grupie I w ostatnich meczach: para polsko-holenderska Wojciech Fibak — Tom Okker zmierzyła się z deblem amerykańsko-czechosłowackim P. Fleming — T. Smid wygrywając 7:6, 6:2, 6:4. Tym samym Fibak i Okker awansowali do półfinałów. Z grupy I awans wywalczyli również B. Hewitt — F. McMillan wygrywając z B. Mottramem — I. Nastase 6:3, 3:6, 2:6, 6:3. Z grupy II do półfinałów awansowały pary: B. Gottfried — R. Ramirez oraz bracia Tim i Tom Gulliksonowie. Na zdjęciu: W. Fibak i Tom Okker w akcji na londyńskim korcie.

## Niepokoje w Iranie

TEHERAN

Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński pisze:

Studencki okupujący ambasadę USA ogłosili 4 bm. oświadczenie, w którym domagają się, aby ministerstwo spraw zagranicznych przekazało w ich ręce charge d'affaires Stanów Zjednoczonych w Teheranie — Bruce'a Leingena.

„udzielenia wyjaśnień w związku ze znalezionymi na terenie ambasady dokumentami szpiegowskimi”. Leingen i 2 innych dyplomatów USA przebywa pod strażą w budynku irańskiego MSZ od chwili, kiedy 4 listopada „studenci islamscy wierni linii imama” zajęli ambasadę USA i wzięli 63 zakładników. Brak jest dołychezas odpowiedzi irańskiego MSZ na to oświadczenie.

W Kum doszło 4 bm. do starć między manifestantami — zwolennikami ajatollaha Szariat-Madarego, którzy przybyli w liczbie kilku tysięcy z Azerbejdżanu aby wyrazić mu swoje poparcie, a zwolennikami ajatollaha Chomeiniego. W wyniku starć 9 osób odniosło poważne rany. Obaj przywódcy religijni wezwali

swoich zwolenników do zaprzestania walk i zachowania spokoju. Jednocześnie w stolicy irańskiego Azerbejdżanu doszło do wznowienia walk, w czasie których zwolennicy ajatollaha Szariat-Madarego zdobyli gmach radia i telewizji, znajdujący się w rękach władz centralnych.

### Lew zabił całą kę książek o lwicy Elzie

LONDYN

Joy Adamson, znana ze swych książek o lwicy Elzie, której historię poznał cały świat dzięki słynnej serii filmów, zginęła w piątek zaatakowana przez lwa w kenijskim rezerwiecie dzikich zwierząt — 370 kilometrów na północ od Nairobi. 70-letnia pani Adamson wybrała się rano na spacer. Tuż za swym namiotem spostrzegła lwa gotującego się do skoku na bawoła. Zaintrowizowana podeszła kilka kroków i swe zainteresowanie przypłaciła życiem. Rozszedziony lew zmienił kierunek ataku. Joy Adamson mieszkała od dłuższego już czasu w Kenii, poświęcając się badaniu zwyczajów dzikich zwierząt.

## Sprawa Afganistanu w Radzie Bezpieczeństwa?

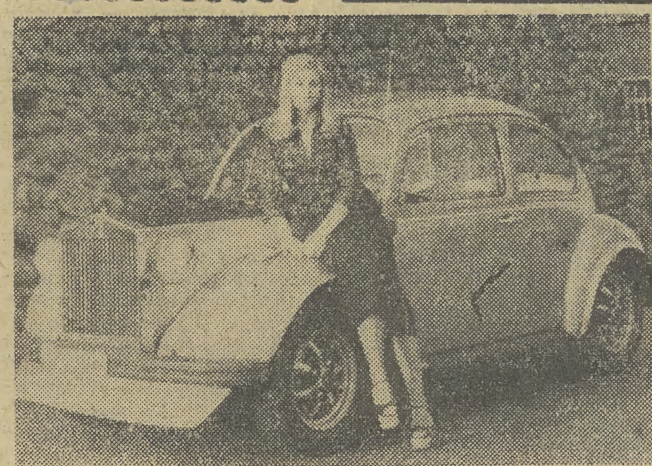
KABUL, DELHI

Z Afganistanu napływają informacje o spokoju i normalizacji sytuacji. Mimo to z inspiracji USA grupa państw członków ONZ zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa z listem, w którym domaga się zwołania posiedzenia Rady dla przedyskutowania „sprawy Afganistanu”. 4 bm. rząd Afganistanu wystąpił w ONZ z kategorycznym protestem przeciwko ingerencji w wewnętrzne sprawy tego państwa w związku z organizowa-

nem debaty w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą afgańską.

Babrak Karmal, nowy przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Afganistanu stwierdził, że afgańska rewolucja narodowo-demokratyczna weszła w nowy etap i przystępuje do przezwyciężenia zaistniałych trudności. W obszernym oświadczeniu programowym 50-letni Karmal potwierdził zamiar szybkiej naprawy tego, co zepsuła działalność Amina, zapowiedział rychłe przywrócenie swobod demokratycznych i zapowiedział o pojednanie się z wszystkimi, którym leży na sercu dobro kraju.

Żądanie nowego kierownictwa rewolucji afgańskiej do przywrócenia i umocnienia jedności sił postępowych kraju odzwierciedla się w składzie nowego rządu Afganistanu. Wśród 11 członków gabinetu są zarówno przedstawiciele dawnego skrzydła „Parczam” („Flaga”) Partii Ludowo-Demokratycznej, którego przywódcą był B. Karmal, jak też przedstawiciele skrzydła „Chalk” („Lud”), którym kierował N. M. Taraki, nieżyjący już założyciel partii, obalony przez H. Amina. Radio kabuńskie zapowiedziało do ludności, aby jednoczyła się wokół nowego kierownictwa rewolucji.



Oto jak zmodyfikował swego „volksvaga” pewien Szwajcar, który marzył o „rolls-royce”... CAF — AP

### Tak myślę

## Mówi mgr inż. Zofia Chelmińska dyr. Studium Medycznego Dietetyki

Zwiększenie ilości środków żywnościowych, poprawa warunków żywienia i struktury spożycia jest zadaniem długofalowym i wymaga kompleksowego działania. Bardzo istotne w tym działaniu jest oszczędne gospodarowanie żywnością.

A tymczasem palącym problemem w skali kraju staje się np. walka z marnotrawstwem pieczywa, zarówno przez poszczególne rodziny, jak i w żywieniu zbiorowym oraz w punktach sprzedaży. Możliwość zmniejszenia tego marnotrawstwa widzę przede wszystkim w poprawieniu jakości pieczywa, a także przez zastosowanie pieczywa czerstwego do produkcji gotowych już grzanek, bułki tartej czy tostów.

Innym rozwiązaniem jest racjonalne planowanie dostaw do sklepów, oparte na rzetelnym badaniu popytu na pieczywo w danym rejonie.

Następna sprawa, to zagadnienie żywienia zbiorowego. W każdej szkole, w każdym zakładzie pracy powinna być zorganizowana stotówka, w osiedlu jadalnia.

Jakieby to ułatwiło życie kobietom pracującym!

Problem, który moim zdaniem trzeba również jak najszybciej rozwiązać to wprowadzenie nawyku picia mleka w szkole. Tymczasem w Krakowskim mniej niż 20 procent szkół przewiduje szklankę mleka dla dzieci i młodzieży.

Uznanie za ofiarą służby w pokojowej misji

## Edward Gierek spotkał się z przedstawicielami PWJS ONZ

Zakończyła się służba żołnierzy polskiego kontyngentu w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. Kolejna, 12 zmiana powróciła do kraju. Z przedstawicielami Polskiej Wojskowej Jednostki Spe-

cialnej ONZ spotkał się I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek. W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej, gen. armii Wojciech Jaruzelski.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele dwunastu zmian, żołnierze różnych funkcji, specjalności i stopni wojskowych, a wśród nich dowódca I zmiany, gen. bryg. Jerzy Jaroż. Meldunek o przebiegu żołnierskiej służby pod błękitną flagą ONZ na Bliskim Wschodzie i zakończeniu pokojowej misji na Synaju złożył I sekretarzowi KC dowódca 12 zmiany, płk Zenon Molczyk.

W imieniu żołnierzy pełniących nadal pokojową służbę w siłach zbrojnych ONZ w Syrii, ppłk Jerzy Bielecki zameldował o zadaniach wykonywanych w obecnej militarno-politycznej sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Wyrażając uznanie żołnierzom PWJS za ofiarą służbę w wypełnianiu pokojowej misji na Bliskim Wschodzie, E. Gierek stwierdził m. in., że byli oni wzorem dojrzałości politycznej i sprawności organizacyjnej, wysokich kwalifikacji wojskowych i dyscypliny. Przekazując pozdrowienia żołnierzom nadal pełniącym pokojową służbę na wzgórzach Golan w Syrii, I sekretarz KC PZPR złożył im serdeczne życzenia z okazji nowego roku.

## Spotkanie w PWM

W Wydawnictwie Muzycznym w Krakowie odbyło się w piątek spotkanie pracowników tej zastępczej oficyny wydawniczej, jedynej tego typu w kraju. Omówiono dorobek, najważniejsze problemy i najbliższe plany pracy tej oficyny wyróżniającej się wysokim poziomem edytorskim i niezwykle starannością opracowań każdej pozycji. M. in. z inicjatywy PWM powstaje unikatowa, monumentalna publikacja pt. „Encyklopedia muzyczna”. Pierwszy z jej 10 tomów dotarł już do księgarń. Wśród innych wydawnictw na uwagę zasługują seria wydawnicza: „Musica viva, Biblioteka dzieł i arcydzieł muzyki dawnej i nowszej, Cracoviana muzyczne. Natomiast w przygotowaniu znajduje się seria wydawnicza pt. „Polska pieśń powszechna, która przypomni polskie pieśni rewolucyjne, patriotyczne, żołnierskie itp.

Mówiąc o dorobku i osiągnięciach PWM dyrektor tej oficyny — Mieczysław Tomaszewski przypomniał, że podstawowe wskaźniki planowe za 1979 r. Wydawnictwo zrealizowało w całości. W czasie spotkania przedyskutowano również problemy rozwoju bazy lokalowej PWM.

W spotkaniu udział wzięli: sekretarz KK PZPR — Jan Grzelek, członek Sekretariatu KK PZPR — kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej — Jan Broniek oraz sekretarz KD PZPR „Śródmieście” — Zygmunt Kopacz.

## co słychać...

Wolfgang Schulz z Bielefeld w RFN jest w miłości bez wątpienia najwzrostlejszym mężczyzną Europy. Trzykrotnie ożenił się z tą samą kobietą, a gdy ta oświadczyła ostatnio, że rozwódzi się z nim po raz czwarty, powiedział dziennikarzowi: „Ja ją nadal kocham i zrobię absolutnie wszystko, by znów zdobyć jej względy”.

## OD NIEDZIELI

Zawrotna zaiste kariera robili złoty metal, którego oznaczono pierwiastkiem chemicznym o liczbie atomowej 79. W ciągu niespełna roku jedna jego uncja kosztowała o ponad 400 dolarów. W miniony piątek płacono za nią w Hongkongu 658 dolarów, o 100 dolarów więcej niż dnia poprzedniego. „Gorączka złota”, bo o nim mowa, trwa nieprzerwanie i, wedle prognoz specjalistów w ciągu najbliższych trzech miesięcy należy się spodziewać dalszej wzrostu, bariera zaś 1000 dolarów za uncję powinna być przekroczona za 3-5 lat.

Jak wiadomo, wszelkie stany gorączkowe uznaje się za stany niernormalne, sygnalizujące zły stan chorego. Z „gorączką złota” jest podobnie — występuje zawsze, gdy stan napięcia w sytuacji międzynarodowej lub ekonomicznej przekracza zwyczajowo przyjęte normy. Obecnie, tak gwałtowny wzrost cen tego szlachetnego kruszcu przypisuje się wielopodwyżce cen surowców energetycznych, głównie zaś ropy naftowej; utrzymaniu jej ceny na linii Waszyngton — Teheran; wydarzeniom na Środkowym Wschodzie i wciąż nie rozwiązany problem na Bliskim Wschodzie.

Dokąd więc zmierza świat lat osiemdziesiątych? Do katastrofy, czy może jednak kręte drogi polityki wyprowadzą go wreszcie z zagrożenia? W swych orędziach noworocznych przywódcy wielu

państw wyrażali poważne obawy o losy świata, wyrażali też sprzeciw wobec postępującego wyścigu zbrojeń, mówili o „prawie narodów do bezpiecznego życia”. Tymczasem już w pierwszym tygodniu nowego roku w Stanach Zjednoczonych wstrzymano debatę nad ratyfikacją układu SALT II, dotyczącego zbrojeń strategicznych dwóch supermocarstw — ZSRR i USA. Państwa NATO dalej trwają w zamiarze zwiększenia swojego potencjału nuklearnego

## Tydzień pierwszy

rozmyślanego w krajach Europy zachodniej, głównie zaś w RFN. Trwa nadal wrzenie na Bliskim i Środkowym Wschodzie — obszarze, o którym już dawno mówiło się, że będzie areną wielkich i znamienitych wydarzeń w skali międzynarodowej. Z uwagą i nie słabnącym zainteresowaniem śledzi się je zwłaszcza w Moskwie i Waszyngtonie, w Islamabadzie i Teheranie, w Delhi i Pekinie. Być może w tym właśnie rejonie wykrystalizuje się obraz świata przyszłości, układu sił i wzajemnych stosunków między narodowymi. Tu — jak wiadomo — znajdują się największe na świecie skupiska islamu, który aktywizuje się obecnie jako siła polityczna. Kto i w

## Z KRAJU

W WARSZAWIE zakończyła się konferencja na temat „Postęp naukowo-techniczny jako podstawowy czynnik rozwoju przemysłu”. W spotkaniu uczestniczyli naukowcy, aktywi partyjni i gospodarczy oraz przedstawiciele środowiska technicznego. Na sesji plenarnej omówiono różnorodne uwarunkowania efektywności wdrażania postępu nauki i techniki w gospodarce. W uchwale wnioskach z pracy zespołów problemowych wskazano m. in. na potrzebę ściślejszego koordynowania planów badań naukowych z planami inwestycji gospodarczych. Wiele uwagi poświęcono warunkom sprzyjającym kształtowaniu postawy zaangażowania wśród naukowców i przedstawicieli środowiska technicznego. Materiały konferencji będą cennym wzbogaceniem dyskusji nad Wytocznymi na VIII Zjazd PZPR.

## Krakowski handel wykonał plan ale braki na rynku istnieją

W Urzędzie m. Krakowa odbyło się spotkanie wiceprezenta E. Janczarskiego i nowo mianowanego dyrektora Wydziału Handlu i Usług — Cz. Tochowicza z kierownikami wszystkich na naszym terenie organizacji handlowych i współpracujących przedsiębiorstw transportowych. Tematem spotkania była ocena pracy handlu w minionym roku, a także zamierzeń w ciągu najbliższych miesięcy.

Zabierając głos E. Janczarski podkreślił, że w trudnym ub. roku niepełnej podaży towarów wszystkie krakowskie przedsiębiorstwa handlowe wykonały w zasadzie plan obrotu towarowego. Cyfry nie mogą jednak w pełni satysfakcjonować w zestawieniu z ciągle nie zaspokojoną siłą nabywczą mieszkańców i rzeszą odwiedzających Kraków. Już tylko względy niedostatecznego zaopatrzenia zobowiązują handel do dalszego zwiększenia aktywności i operatywności, przejawiania inicjatywy w zyskującej uznaniem w odczuciu społecznym. A o tym że krakowski handel stał na więcej mógł świadczyć efektywne w ocenie władz miejskich — oczywiście na miarę naszych rynkowych możliwości — starania o lepsze zaopatrzenie w trakcie grudnia i stycznia.

Cz. Tochowicz nadmieniał, że na funkcjonowanie handlu nie pozostają bez wpływu zaległości w przekazywaniu do użytku przewidzianych lokali z nowego budownictwa. Nie docekaliby się realizacji ujęte planem 4 w naszym mieście nowe pawilony handlowe, które miały przysporzyć powierzchnię sprzedażnej i magazynowej, jak wiadomo odbiegającej w Krakowie daleko od potrzeb i norm kra-

jak sposób pokieruje tym żywiołem — oto tylko jedno z licznych pytań, jakie zadają sobie politycy u progu roku początkującego przedostatnią dekadę wieku dwudziestego.

Minęło zaledwie kilka dni nowego roku a w świecie polityki działo się tak wiele, że trudno byłoby odnotować w tym miejscu w sposób chronologiczny wszystkie choćby tylko najważniejsze wydarzenia. Wybierzmy więc najbardziej znaczące: ● W Teheranie gdzie przebywał sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim wykryto spisek na jego życie. Irańskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło, że spisek kierowany był przez elementy obce, które chciały wykorzystać dla swych celów

demonstracje ludności przeciwko wizycie Waldheima. ● Prezydent Carter wycofał się z debaty telewizyjnej z innymi kandydatami do fotela prezydenckiego, motywując swą decyzję, iż kryzys w stosunkach z Iranem wymaga, by prezydent USA przebywał cały czas w Białym Domu. ● 143 głosów w sprawie wywołania latwinoamerykańskiego przedstawiciela do Rady Bezpieczeństwa, jak dotąd, nie dało żadnych efektów. Kuba odniosła przewagę nad Ko-

leniem dyskusji nad Wytocznymi na VIII Zjazd PZPR.

Przedmiotem posiedzenia ZG ZBoWiD, które odbyło się w Warszawie, były sprawy udziału członków organizacji w kampanii przed VIII Zjazdem PZPR oraz uczestnictwo Związku w obchodach doniosłych rocznic. Przedyskutowano działalność zagraniczną ZBoWiD, podkreślając konieczność nieustannego działania na rzecz międzynarodowej współpracy organizacji kombatanckich w walce o pokój. Wyrażono kategorię protestu przeciwko decyzji NATO w sprawie podjęcia produkcji i rozmieszczenia w Europie zachodniej nowych broni rakietowo-jądrowych. Omówiono także działalność ZBoWiD w europejskim ruchu kombatanckim na rzecz realizacji przyjętej przez ONZ deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju.

jowych. Zatem nieugięte egzekwowanie dla handlu nowych obiektów staje się nakazem chwili. Trzeba mieć gdzie handlować i czym handlować. Dlatego też kierownictwo tego miejskiego resortu rozważa m. in. możliwość wykorzystania w większym zakresie wszystkich rezerw miejscowej drobnej wytwórczości poprzez zacieśnienie współpracy z poszczególnymi zakładami uspołecznionymi i rzemiosła indywidualnego, organizowanie lokalnych przeglądów możliwości produkcyjnych, giełd ofert pod adresem handlu oraz wystaw wzorów artykułów poszukiwanych, pobudzających naszych wytwórców. W połowie bm. odbędzie się na ten temat narada robocza krakowskiego handlu i lokalnego drobnego przemysłu. (Z)

## Z sali koncertowej

### Pierwsze kroki w nowym roku

Tradycje przełamano: zamiast symfonicznego wieczoru sylwestrowego, kiedy to nasza orkiestra filharmoniczna występowała w repertuarze efektownym, a popularnym, zażywając w rytmach tanecznych — miłośnicy muzyki koncertu noworocznego, a mówiąc dokładniej: kameralny występ dwójki naszych wybitnych solistów: skrzypaczki Wandy Wilkomirskiej i pianisty Andrzeja Ratusińskiego. Tylko repertuar ich koncertu umiastawiał nam. że oto w nowym roku 1980 ukradczemu nieco leżącym muzycznym krokiem... W programie tym była bowiem muzyka Fritza Kreislera (za życia: sławnego skrzypka-wirtuozu, koncertującego m. in. również wielokrotnie i w Krakowie w latach

1892—1912, a zarazem dowcipnego kompozytora, który znakomicie „podrabiał” utwory rzekomo dawnych barokowych mistrzów) — oraz George Gershwin, sławnemu w historii muzyki przypisywane się etykiety: ten, który przetrząsnął pomost między muzyką symfoniczną a jazzem... Andrzej Ratusiński i Wanda Wilkomirska — grając bądź solo, bądź w duecie — dali pokaz doskonałej, efektownej, a zarazem artystycznie czystej interpretacji muzyki Gershwin (m. in. 14 piosenek na forte., 3 preludów, fragmentów z opery „Porwanie i Bess”) i Kreislera (m. in. „Starej pieśni irlandzkiej”, „Chińskiego tamburyna”; nawet dość banalne walczyki Kreislera urosły w tym wykonaniu do rangi misternych dzieł artystycznych. Bardzo był to udany wieczór filharmoniczny — a... czarny kot, spacerujący po estradzie w czasie występów okazał się, być może, szczęśliwą maskotką na muzyczny rok 1980...

Jak na razie jednak, już następny — wczorajszy, piątkowy — wieczór Filharmonii przyniósł pewne rozczarowanie. Program mógł nawet wywołać zainteresowanie: ciekawostki z lat dawnych. Symfonia D-dur Jakuba Gołubka, muzyka, który działał czynnie w Krakowie w XVIII wieku, Fr. Lessla — Adagio i Rondo a la Polonez (wykonanie w rocznicę — pierwszy koncert kompozytorski Lessla odbył się w Krakowie dokładnie 4 I 1809 roku). I wreszcie „Nelsonmesse” Haydna.

Dyrigował Adam Natank, niedługo wychowanek krakowskiej PWM, obecnie od szeregu lat szef Filharmonii Lubelskiej. Sumiennie przygotował orkiestrę, a w „Nelsonmesse” również i chór do występu — niestety, niezbyt fortunnie poczynali sobie wczorajsi soliści. Grający solo w kompozycji Lessla pianista Zbigniew Sliwiński technicznie sięgał zaledwie granic przeciętności, a chronicznie nadużywanie pedału maciło i nieźle zleżało fortepianowe dźwięki. W „Nelsonmesse” z kwartetu śpiewaków zadowolili mogli: mezosopranistka Maria Olkisz i tenor Kazimierz Myrlik, natomiast sopranistka Danuta Damięcka (małenki głos, słabe wykształcenie) i baryton Kazimierz Przytuński (niezły głos, w średniej skali) byli artystycznie nie do przyjęcia, dlatego i wykonanie „Nelsonmesse” wypadło poniżej możliwości.

## Trwają protesty przeciwko brukselskim decyzjom NATO

BONN, BRUKSELA, PARYŻ broni na terytorium Europy. Początek nowego roku stoi w wielu krajach europejskich pod znakiem kampanii postępowej opinii publicznej przeciwko brukselskim decyzjom NATO. Perspektywa rozmieszczenia jakoś nową amerykańską

### Obrodował Wojewódzki Zespół

#### ds. Samorządu Robotniczego

W Komitecie Krakowskim PZPR odbyło się pierwsze posiedzenie powołanego na obecną kadencję Wojewódzkiego Zespołu ds. Samorządu Robotniczego. Funkcję przewodniczącego Zespołu Egzekutywa KK PZPR powierzyła sekretarzowi KK Henrykowi Michalskiemu. Wiceprzewodniczącym został Antoni Dalkowski — przewodniczący KRZZ, zaś sekretarzami: Tadeusz Nowicki — kier. Wydziału Ekonomicznego KK PZPR oraz Włodzisław Piotrowski — sekretarz KRZZ.

Przedmiotem obrad były m. in. styczniowe sesje KSR nt. planów społeczno-gospodarczych na rok 1980 oraz zadania podejmowane przez Zespół dla dalszego umocnienia rangi samorządu robotniczego i zwiększenia jego odpowiedzialności za prawidłową realizację zadań planowych.

Zwrócono m. in. uwagę na potrzebę obowiązkowej konsultacji projektu planów przedsiębiorstw na naradach samorządowych w zakresie rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy i wynalazczości pracowniczej, skutecznie wspierających poprawę efektywności gospodarowania.

Również w naszym kraju nie ustają głosy protestu przeciwko brukselskiej decyzji NATO o produkcji i rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych amerykańskich broni rakietowo-jądrowych. W rezolucjach napływających do Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju społeczeństwo daje wyraz swemu oburzeniu wobec narzucanej przez państwa Paktu Północnoatlantyckiego, groźnej w konsekwencjach spirali zbrojeń.

Rezolucje i apele w tej sprawie uchwalili m. in. prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, reprezentujące milionową organizację społeczną, Zarząd Główny Ligi Ochrony Przyrody, Zarząd Centralny Kościoła Adwentystów DS w Polsce oraz załogi licznych zakładów pracy.

## Czyn 35-lecia PRL

### w Nowosądeckiem

Zalogi 171 nowosądeckich zakładów pracy uczestniczyły w ub. r. w realizacji zobowiązań produkcyjnych podjętych w ramach obywatelskiego czynu 35-lecia Polski Ludowej. Łączna wartość wykonywanych zobowiązań wynosi 625 mln zł. w tym dodatkowa produkcja rękowa i usług — 200 mln zł. Podsumowanie udziału ludzi pracy regionu nowosądeckiego w czynie 35-lecia odbyło się 4 bm. w Nowym Targu. Podczas spotkania władz polityczno-administracyjnych woj. nowosądeckiego z przodownikami czynu, załoga nowotaraskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Podhale” otrzymała sztandar prezesa Rady Ministrów i KRZZ. Pracownicy „Podhala” wykonali w ub. r. dodatkowe zobowiązania produkcyjne o wartości 64 mln zł.

## Komunikat DRKP

### w Krakowie

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Krakowie uprzejmie informuje, że w związku z kapitalnym remontem sieci trakcyjnej na stacji Bochnia, w dniach od 7 do 10 stycznia br. w godz. 10.50—12.50, odwołuje się bez uruchomienia komunikacji zastępczej, kursowanie następujących pociągów osobowych:

— poc. nr 11 — rel. Kraków Gł. — Przemyśl, odj. ze st. Kraków Gł. godz. 10.55, przyjd. do st. Przemyśl godz. 16.30, odwołany na odcinku Kraków Gł. — Tarnów. Podróżni udający się do Przemyśla mogą skorzystać z przejazdu poc. nr 39, rel. Kraków Gł. — Tarnów, odj. ze st. Kraków Gł. godz. 9.50, przyjd. do st. Tarnów godz. 11.20. Ten sam pociąg (bez przesiedania) odjedzie do Przemyśla jako poc. nr 11 o godz. 12.40;

— poc. nr 42 — rel. Tarnów — Kraków Gł., odj. ze st. Tarnów godz. 12.50, przyjd. do st. Kraków Gł. godz. 14.24, odwołany na całym odcinku;

— poc. nr 40 rel. Debica — Kraków Gł., odj. ze st. Debica godz. 11.15, przyjd. do st. Brzesko-Okocim godz. 12.18, odjedzie ze st. Brzesko-Okocim z opóźnieniem 34 min.

Za zmiany w kursowaniu pociągów DRKP wszystkich podróży uprzejmie przepraszamy.

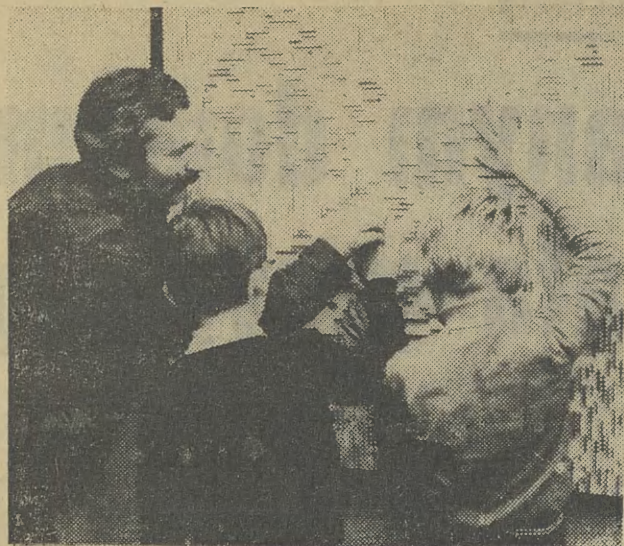
K-66

## SPROSTOWANIE

Z przyczyn od redakcji niezależnych, we wczorajszym numerze „Echa” wydrukowaliśmy I program telewizyjny, który okazał się niezgodny z rzeczywistym wczorajszym programem TV. Za wprowadzenie w błąd serdecznie przepraszamy. (red.)

1234567 DO SOBOTY

JERZY PARZYŃSKI



## Wspaniała inicjatywa

Warszawskiej Galerii „Zapiecek” odbyła się niezwykła wystawa. Zgromadzone na niej prace 42 artystów plastyków z 14 krajów świata, przeznaczone są dla dzieci niewidomych. Inicjatorem powstania kolekcji i komisarem obecnej ekspozycji jest malarz Ryszard Winiarski.

Każda z prac wystawionych na „Zapiecku” stworzona jest w technice, którą odbierać mogą dotykem niewidomi. Były więc tutaj obrazy o charakterze reliefowym, tłoczone grafiki oraz obiekty i rzeźby do manipulowania. Wszystkie prace wykonane zostały przez wybitnych artystów plastyków. Do bardziej interesujących należą tkaniny. Szwajcarki japońskiego pochodzenia — Akiko Sato, która od wielu lat tworzy dla niewidomych. Nie zabrakło na wystawie również Polaków. Swoje prace zaprezentowali Bardyszak, Bogusz, Gierowski, Krasiński, Marczyński, Stażewski i Winiarski.

Wystawa zorganizowana w Międzynarodowym Roku Dziecka trwa do końca grudnia. Teraz cała kolekcja zostanie przekazana w darze Instytutowi Niewidomych w Łaskach pod Warszawą.

Zdjęcia: CAF — RYBCZYŃSKI

## Dwie dekady — jedna strategia

# Potencjał nowych możliwości

JAKIE TO ATUTY?

Wymieniając jednym z ogólnych kulturowych zblizenie się całego naszego narodu do cywilizacji naukowo-technicznej, upowszechnienie się świadomości narodu przemysłowego, lepsze zrozumienie mechanizmów rządzących gospodarką o tak wielkiej skali uprzemysłowienia: zacieśnienie się związków nie tylko gospodarczych ze światem i większe (choćby ciałem za małe w stosunku do możliwości) profity z tego tytułu: przeprowadzenie w ciągu zaledwie paru lat „drugiej industrializacji” kraju; osiągnięcie przez społeczeństwo

## Krupp w ZSRR

Firma Krupp podpisała z radziecką organizacją Metalurgimport kontrakt o wartości 350 mln marek na udział w budowie stalowni elektrozawodowej w o-skolskim kombinacie żelaza i stali w pobliżu Kurska. Stalownia ma być oddana do użytku w 1982 roku. Będzie ona dostarczać rocznie 1,45 mln ton wlewów. Oddział firmy Krupp Industrie und Stahlbau dostarczy wyposażenie stalowni m. in. piece łukowe o dużej mocy, urządzenia do obróbki stali w próżni oraz instalacje do odsiarczania.

Niezależnie od tego, jak kto patrzy na lata siedemdziesiąte — jedno pozostaje poza wszelką dyskusją: właśnie w latach siedemdziesiątych stworzyliśmy rekami całego narodu duży i zupełnie nowy pod względem możliwości potencjał. I obraz lat osiemdziesiątych w Polsce będzie zależał przede wszystkim od tego, w jakim stopniu potrafimy wykorzystać atuty stworzone w latach siedemdziesiątych.

wysokiego przeciętne go wykształcenia i powstanie naprawde wielkiej intelektualnej siły napędowej; bezsprzeczne podniesienie się stopy życiowej wraz z niewątpliwą poprawą warunków mieszkaniowych. Wreszcie młodzież. Właśnie młodzież naszego narodu wraz z jego zasobami intelektualnymi nie jako zbanalizowana „przyszłość i cała nadzieja”, ale jako wartość bardzo konkretna jest jednym z kluczowych atutów. Takiej sytuacji nigdy nie było, aby aż połowa narodu miała mniej niż 30 lat.

Mówiąc teraz konkretnie o tym stworzonym potencjale: Mamy oto w roku dziesiąty — jedenasty przemysł świata z jego stosunkowo przeciętnie młodym (ok. pięćdziesięcioletnim) parkiem maszynowym, a wartość stanowiąca pracy — co też daje pojęcie o jego jakości — wynosi przeciętnie od 500 tys. do 1 mln zł. Mamy 1 milion osób z wyższym wykształceniem, 350 tys. inżynierów i 120 tys. ekonomistów, mamy także 3 mln osób z wykształceniem zawodowym zasadniczym.

CO Z TEGO WYNIKA?

Myszę, że nie możemy się zadowalać na przystanku „konstatacja i satysfakcja”, ale powinniśmy się skoncentrować na jednym tylko słowie — problemie: JAK! Czym, w którym momencie zagrać? Jak to gre rozegrać? Myszę, że postawienie tego słowa JAK uzasadnia oświadczenie Edwarda Gierka na XVI Plenum: „...w nadchodzących latach musimy zmienić wiele dotychczas stosowanych metod działania, a na ich miejsce wprowadzić takie, które lepiej odpowiadają nowym, z reguły trudniejszym warunkom”. Są to słowa warte zastanowienia właśnie w kontekście naszego potencjału narodowego i stworzonych nowych możliwości. Kiedy pada cwo JAK mimochodem pada się pod pióro stwierdzenie, jakie słyszałem na pewnym zebraniu Skromny robotnik zakonczył swe wystąpienie tak: „Gdyby nam się udało zlikwidować argument KOLEGA, to Polska pewnie by innczej wyglądała, Argument KOLEGA kosztuje naszą gospodarkę miliardy”. Zebrani zaaprobowali te konkluzje dość mocnymi oklaskami. Bo o co przed wszystkim chodzi dziś i jutro? O wydajność naszej gospodarki i ludzi. Wszyscy wiedzą i wszyscy powtarzają, że nasza gospodarka, razem z potencjałem intelektualnym do najwyższej

szych nie należą. „Wiele zakładów przemysłowych — twierdzi i ma rację prof. dr Mieczysław Kabaj — dysponujących nowoczesną techniką i dobrymi kadrami osiąga niższą wydajność, niż należałoby oczekiwać”.

Prof. Kabaj — jako specjalista od organizacji — wydajność uzależnia od organizacji. Powiada bowiem: „Poziom organizacji odbiega znacznie nie tylko od poziomu techniki, lecz także od poziomu kultury i aspiracji społecznych”. W konsekwencji tak ocenia naszą sytuację: „Im bardziej rozbudowana jest technika, im wyższy poziom kwalifikacji kadr, tym w wyższym stopniu efektywność działań zależy od sprawnej organizacji. Można także powiedzieć, że straty ekonomiczne i społeczne niedorozwoju organizacji są wówczas wielokrotnie wyższe niż na niższym etapie rozwoju techniczno-organizacyjnego”. Ale czy te prawdy prof. Kabaja trafiają na sam dół do zakładów? Jestem optymistą umiarkowanym. Wątpliwości moje rodzą się z tego powodu, że panuje u nas pogląd — zwłaszcza wśród menadżerów gospodarki — iż usuwanie słabości organizacji nale-

ży zacząć od wprowadzania wielkich systemów, od opracowania dla naszej gospodarki systemów naukowych i wyposażenia ich w komputery.

TRZY FAZY PROCESU

Taka właśnie postawa razi „Orbis”, który uzależnił likwidację kolejek w kasach „Orbisu” całej Polski od komputera. Ale czy tylko „Orbis” czeka na komputer? Obawiać się należy, że „Orbis” wyjątkiem nie jest. Wiele przedsiębiorstw czeka na naukową organizację pracy i na uzbrojenie w komputery. W tym przypadku ów KOLEGA nie ma już tylko postaci kooperatora, ale KOMPUTERA. Tymczasem godząc się z tezą prof. Kabaja trzeba udzielić mu gorącego poparcia, bo gra jest wielka. Prof. Kabaj cały program doskonalenia organizacji pracy dzieli na trzy fazy. Pierwszą nazywa elementarna, drugą — wdrażania naukowej organizacji pracy, a trzecią — budowaniem wielkich systemów. Popierając ten porządek, myśle, że trzeba również rozbić mit drażący umysły menadżerów, iż należy zaczynać od końca, od wielkich systemów. Program ten należy zaczynać od dyscypliny, przestrzegania norm i harmonogramów, od eliminacji strat materialnych, strat czasu pracy, złego zaopatrywania w materiały i narzędzia, każdego stanowiska, czyli od elementarnego porządku.

## Maluch rodzi się także na Węgrzech i cieszy się tam dużym powodzeniem

(Korespondencja własna)

Zapraszamy na spotkanie Klubu Miłośników Polskiego Fiatu! W Krakowie takie zaproszenie nie wróciłoby mojej uwagi (nie mam fiata), ale w Budapeszcie? Klub zebrał się w Polskim Ośrodku Kultury i Informacji. Jak zwykle zresztą. Sala kinowa była pełna. Dwie godziny rozmowy. Przybyła z Żerania i Tych ekipa zamierzała mówić o przygotowaniu samochodu do jazdy zimą, ale pytania uczestników nie pozwoliły trzymać się tematu. Kierowcy dopytywali się o najrozsądniejsze praktyczne sprawy, także o prace nad nowymi modelami, nad zmniejszeniem zużycia paliwa. Przedstawiając program modernizacji, przedstawiciele fabryki skorzystali z okazji, żeby opowiedzieć Węgrom historię, którą my dobrze znamy: od 6 listopada 1951, kiedy to z tamty zjechała pierwsza M-20 Warszawa — do malucha.

Maluch ma na Węgrzech wielkie powodzenie. Został wykupiony „na pniu” do 1984 r. Na węgierskich drogach porusza się już ok. 45 tys. polskich fiatów, dużych i małych. Węgry są zresztą współtwórcą malucha. Kiedy Polska w 1973 roku podejmowała jego produkcję, kiedy zorientowano się, że

nie będzie można w kraju zwerbować 250 kooperantów, rozpisano oferty, wysyłając je do wszystkich krajów socjalistycznych. Tylko Węgry wyraziły gotowość kooperacji w zamian za gotowe samochody. Współpraca rozwija się doskonale, umowa zawarta została na 12 lat, do 1985. roku (tak długotrwałe umowy są raczej rzadkością). Węgry otrzymują 6 tys. samochodów rocznie — w zamian za tloki, szybkościomierze, regulatory napiecia, rozdzielacze, sygnały dźwiękowe, wycieraczki.

Z małej przedwojennej fabryczki Veszprem — która produkowała maszyny do krajaniania dyni, szlifierki do żytelek, ekspresy do kawy i naboje do syfonów — powstały Zakłady Urządzeń Metalowych i Elektrycznych „Bakony”, które — rzez można — produkują 10 tys. samochodów rocznie. Tyle Węgry otrzymują (fiatów 126 p i 126 d) w zamian za części zamienne. Zająmują pierwsze miejsce nie tylko wśród kooperantów fabryki w Tychach, ale również wśród 150 kooperantów Fabryki Samochodów Osobowych „Togliatti” w ZSRR. To świecie jeździ już blisko 3 mln 126 i pół miliona fiatów 126-p z częściami produkowanymi w „Bakony”. Jest to dziś kombinat (z 6 fabrykami poza Veszprem) zatrudniający 6 tys. pracowników, rozwijający się w niebywałym tempie, osiągający produkcję o wartości 34 mln dol. rocznie (10 lat temu — 11,3 mln dol.). Przyczynił się do tego w pierwszym rzędzie zakup nowoczesnych maszyn produkcji szwajcarskiej, japońskiej, włoskiej, RFN-owskiej, czechosłowackiej. W ostatnich miesiącach pojawiła się kolejna wizytówka „Bakony — Bosch”. Zakupiona została bowiem u Boscha licencja na taśmę montażową wycieraczek samochodowych.

Węgry importują rocznie 112 tys. samochodów osobowych i choć nie mają własnej fabryki, stopień nasycenia rynku jest wysoki. W Budapeszcie 1 samochód przypada na 6 osób, w całym kraju średnio na 12,5 osoby.

Węgry kupują najwięcej 126, 126 d, 126 i, 126 j, 126 k, 126 l, 126 m, 126 n, 126 o, 126 p, 126 q, 126 r, 126 s, 126 t, 126 u, 126 v, 126 w, 126 x, 126 y, 126 z, 126 aa, 126 ab, 126 ac, 126 ad, 126 ae, 126 af, 126 ag, 126 ah, 126 ai, 126 aj, 126 ak, 126 al, 126 am, 126 an, 126 ao, 126 ap, 126 aq, 126 ar, 126 as, 126 at, 126 au, 126 av, 126 aw, 126 ax, 126 ay, 126 az, 126 ba, 126 bb, 126 bc, 126 bd, 126 be, 126 bf, 126 bg, 126 bh, 126 bi, 126 bj, 126 bk, 126 bl, 126 bm, 126 bn, 126 bo, 126 bp, 126 bq, 126 br, 126 bs, 126 bt, 126 bu, 126 bv, 126 bw, 126 bx, 126 by, 126 bz, 126 ca, 126 cb, 126 cc, 126 cd, 126 ce, 126 cf, 126 cg, 126 ch, 126 ci, 126 cj, 126 ck, 126 cl, 126 cm, 126 cn, 126 co, 126 cp, 126 cq, 126 cr, 126 cs, 126 ct, 126 cu, 126 cv, 126 cw, 126 cx, 126 cy, 126 cz, 126 da, 126 db, 126 dc, 126 dd, 126 de, 126 df, 126 dg, 126 dh, 126 di, 126 dj, 126 dk, 126 dl, 126 dm, 126 dn, 126 do, 126 dp, 126 dq, 126 dr, 126 ds, 126 dt, 126 du, 126 dv, 126 dw, 126 dx, 126 dy, 126 dz, 126 ea, 126 eb, 126 ec, 126 ed, 126 ee, 126 ef, 126 eg, 126 eh, 126 ei, 126 ej, 126 ek, 126 el, 126 em, 126 en, 126 eo, 126 ep, 126 eq, 126 er, 126 es, 126 et, 126 eu, 126 ev, 126 ew, 126 ex, 126 ey, 126 ez, 126 fa, 126 fb, 126 fc, 126 fd, 126 fe, 126 ff, 126 fg, 126 fh, 126 fi, 126 fj, 126 fk, 126 fl, 126 fm, 126 fn, 126 fo, 126 fp, 126 fq, 126 fr, 126 fs, 126 ft, 126 fu, 126 fv, 126 fw, 126 fx, 126 fy, 126 fz, 126 ga, 126 gb, 126 gc, 126 gd, 126 ge, 126 gf, 126 gg, 126 gh, 126 gi, 126 gj, 126 gk, 126 gl, 126 gm, 126 gn, 126 go, 126 gp, 126 gq, 126 gr, 126 gs, 126 gt, 126 gu, 126 gv, 126 gw, 126 gx, 126 gy, 126 gz, 126 ha, 126 hb, 126 hc, 126 hd, 126 he, 126 hf, 126 hg, 126 hh, 126 hi, 126 hj, 126 hk, 126 hl, 126 hm, 126 hn, 126 ho, 126 hp, 126 hq, 126 hr, 126 hs, 126 ht, 126 hu, 126 hv, 126 hw, 126 hx, 126 hy, 126 hz, 126 ia, 126 ib, 126 ic, 126 id, 126 ie, 126 if, 126 ig, 126 ih, 126 ii, 126 ij, 126 ik, 126 il, 126 im, 126 in, 126 io, 126 ip, 126 iq, 126 ir, 126 is, 126 it, 126 iu, 126 iv, 126 iw, 126 ix, 126 iy, 126 iz, 126 ja, 126 jb, 126 jc, 126 jd, 126 je, 126 jf, 126 jg, 126 jh, 126 ji, 126 jj, 126 jk, 126 jl, 126 jm, 126 jn, 126 jo, 126 jp, 126 jq, 126 jr, 126 js, 126 jt, 126 ju, 126 jv, 126 jw, 126 jx, 126 jy, 126 jz, 126 ka, 126 kb, 126 kc, 126 kd, 126 ke, 126 kf, 126 kg, 126 kh, 126 ki, 126 kj, 126 kk, 126 kl, 126 km, 126 kn, 126 ko, 126 kp, 126 kq, 126 kr, 126 ks, 126 kt, 126 ku, 126 kv, 126 kw, 126 kx, 126 ky, 126 kz, 126 la, 126 lb, 126 lc, 126 ld, 126 le, 126 lf, 126 lg, 126 lh, 126 li, 126 lj, 126 lk, 126 ll, 126 lm, 126 ln, 126 lo, 126 lp, 126 lq, 126 lr, 126 ls, 126 lt, 126 lu, 126 lv, 126 lw, 126 lx, 126 ly, 126 lz, 126 ma, 126 mb, 126 mc, 126 md, 126 me, 126 mf, 126 mg, 126 mh, 126 mi, 126 mj, 126 mk, 126 ml, 126 mm, 126 mn, 126 mo, 126 mp, 126 mq, 126 mr, 126 ms, 126 mt, 126 mu, 126 mv, 126 mw, 126 mx, 126 my, 126 mz, 126 na, 126 nb, 126 nc, 126 nd, 126 ne, 126 nf, 126 ng, 126 nh, 126 ni, 126 nj, 126 nk, 126 nl, 126 nm, 126 nn, 126 no, 126 np, 126 nq, 126 nr, 126 ns, 126 nt, 126 nu, 126 nv, 126 nw, 126 nx, 126 ny, 126 nz, 126 oa, 126 ob, 126 oc, 126 od, 126 oe, 126 of, 126 og, 126 oh, 126 oi, 126 oj, 126 ok, 126 ol, 126 om, 126 on, 126 oo, 126 op, 126 oq, 126 or, 126 os, 126 ot, 126 ou, 126 ov, 126 ow, 126 ox, 126 oy, 126 oz, 126 pa, 126 pb, 126 pc, 126 pd, 126 pe, 126 pf, 126 pg, 126 ph, 126 pi, 126 pj, 126 pk, 126 pl, 126 pm, 126 pn, 126 po, 126 pp, 126 pq, 126 pr, 126 ps, 126 pt, 126 pu, 126 pv, 126 pw, 126 px, 126 py, 126 pz, 126 qa, 126 qb, 126 qc, 126 qd, 126 qe, 126 qf, 126 qg, 126 qh, 126 qi, 126 qj, 126 qk, 126 ql, 126 qm, 126 qn, 126 qo, 126 qp, 126 qq, 126 qr, 126 qs, 126 qt, 126 qu, 126 qv, 126 qw, 126 qx, 126 qy, 126 qz, 126 ra, 126 rb, 126 rc, 126 rd, 126 re, 126 rf, 126 rg, 126 rh, 126 ri, 126 rj, 126 rk, 126 rl, 126 rm, 126 rn, 126 ro, 126 rp, 126 rq, 126 rr, 126 rs, 126 rt, 126 ru, 126 rv, 126 rw, 126 rx, 126 ry, 126 rz, 126 sa, 126 sb, 126 sc, 126 sd, 126 se, 126 sf, 126 sg, 126 sh, 126 si, 126 sj, 126 sk, 126 sl, 126 sm, 126 sn, 126 so, 126 sp, 126 sq, 126 sr, 126 ss, 126 st, 126 su, 126 sv, 126 sw, 126 sx, 126 sy, 126 sz, 126 ta, 126 tb, 126 tc, 126 td, 126 te, 126 tf, 126 tg, 126 th, 126 ti, 126 tj, 126 tk, 126 tl, 126 tm, 126 tn, 126 to, 126 tp, 126 tq, 126 tr, 126 ts, 126 tt, 126 tu, 126 tv, 126 tw, 126 tx, 126 ty, 126 tz, 126 ua, 126 ub, 126 uc, 126 ud, 126 ue, 126 uf, 126 ug, 126 uh, 126 ui, 126 uj, 126 uk, 126 ul, 126 um, 126 un, 126 uo, 126 up, 126 uq, 126 ur, 126 us, 126 ut, 126 uu, 126 uv, 126 uw, 126 ux, 126 uy, 126 uz, 126 va, 126 vb, 126 vc, 126 vd, 126 ve, 126 vf, 126 vg, 126 vh, 126 vi, 126 vj, 126 vk, 126 vl, 126 vm, 126 vn, 126 vo, 126 vp, 126 vq, 126 vr, 126 vs, 126 vt, 126 vu, 126 vv, 126 vw, 126 vx, 126 vy, 126 vz, 126 wa, 126 wb, 126 wc, 126 wd, 126 we, 126 wf, 126 wg, 126 wh, 126 wi, 126 wj, 126 wk, 126 wl, 126 wm, 126 wn, 126 wo, 126 wp, 126 wq, 126 wr, 126 ws, 126 wt, 126 wu, 126 wv, 126 ww, 126 wx, 126 wy, 126 wz, 126 xa, 126 xb, 126 xc, 126 xd, 126 xe, 126 xf, 126 xg, 126 xh, 126 xi, 126 xj, 126 xk, 126 xl, 126 xm, 126 xn, 126 xo, 126 xp, 126 xq, 126 xr, 126 xs, 126 xt, 126 xu, 126 xv, 126 xw, 126 xx, 126 xy, 126 xz, 126 ya, 126 yb, 126 yc, 126 yd, 126 ye, 126 yf, 126 yg, 126 yh, 126 yi, 126 yj, 126 yk, 126 yl, 126 ym, 126 yn, 126 yo, 126 yp, 126 yq, 126 yr, 126 ys, 126 yt, 126 yu, 126 yv, 126 yw, 126 yx, 126 yy, 126 yz, 126 za, 126 zb, 126 zc, 126 zd, 126 ze, 126 zf, 126 zg, 126 zh, 126 zi, 126 zj, 126 zk, 126 zl, 126 zm, 126 zn, 126 zo, 126 zp, 126 zq, 126 zr, 126 zs, 126 zt, 126 zu, 126 zv, 126 zw, 126 zx, 126 zy, 126 zz.

## W Nowosadeckiem będzie czystiej

Woj. nowosadeckie — region Tatr, Pienin, Gorców, Beskidów i dorzeczy Wisły — ma szczególne powody troski o ochronę środowiska przyrodniczego. Górski charakter regionu, 47-procentowa leśność, ponad 300 źródeł wód mineralnych, mnogość potoków i rzek sprawiają, że działania w tym zakresie mają tu bardzo wysoką rangę. Już w 1977 r. młode władze województwa przyjęły program ochrony naturalnego środowiska do 1990 r.

Pierwszym efektem tego programu są oczyszczalnie ścieków w Wysowej, Nowym Sączu i Jordanowie. Przewidzane są też budowy oczyszczalni ścieków w Limanowej, Piwnicznej, Muszynie, Nowym Targu, Mszanie Dolnej, Rabce, Jordanowie.



Ostatnio prawie codziennie pokazujemy zimę po krakowsku, ale każdy przyzna, że takich śnieżnych widoków nigdy w naszym mieście nie za dużo. Chociaż... nie wywołujemy wilka z lasu. (K) Fot. JADWIGA RUBIS

## Najstarsze polskie zagłębie przemysłowe ukończyło 200 lat

200 lat minęło od powstania Staropolskiego Zagłębia Przemysłowego. Nad Kamienną, Bobrą, Czarną i innymi rzekami pracowali wielkie piece, kuźnie i inne zakłady, wzniesione w połowie XVIII i na początku XIX wieku.

Fragmenty dawnych zakładów, a nawet kompletne wytwórnie, zachowały się do naszych czasów. Dopiero 20 lat temu zaprzestano produkcji zakład metalurgiczny w Małcu, w którym z pomocą dawnych maszyn i urządzeń wytwarzano narzędzia ogrodnicze. Ten 200-letni zakład jest obecnie Muzeum Techniki.

Kilkanaście lat temu wygaszono olbrzymi 150-letni wielki piec w Starachowicach, wyposażony w archaiczną dmuchawę i dźwig mechaniczny z napędem łańcuchowym. Wielki piec zapoczątkował uprzemysłowienie Starachowic, które po latach — w Polsce Ludowej — stały się kolebką polskiego przemysłu motoryzacyjnego.

Rozwój przemysłu w Staropolskim Zagłębiu został zahamowany w drugiej połowie XIX i pierwszej XX wieku. Dopiero w Polsce Ludowej nastąpił renesans przemysłu materiałowego budowlanych, metalurgicznego, spożywczego. Na terenie woj. kieleckiego wybudowano w ostatnich latach wiele nowoczesnych zakładów, m. in. zakłady metalurgiczne w Ostrowcu Świętokrzyskim i w Koszycach, fabrykę kotłów centralnego ogrzewania w Sędziszowie, zakłady dziewiarskie „Rekord” w Jędrzejowie.

Kilkanaście zakładów rozbudowano i zmodernizowano, dzięki czemu zwiększyły one produkcję na rynek krajowy i na rynki zagraniczne. Przemysł w tym regionie jest nadal rozbudowywany. Na ukończeniu jest m. in. budowa kombinatu zbożowego w Niewachowie pod Kielcami i fabryki przetworów młynarskich w Starachowicach. Modernizowane są zakłady spożywcze „Spółem” w Kielcach, znane z produkcji makaronu, majonezu i innych wyrobów.

## Wiemy — kto mówi...

Około 200 głosów wypowiedzianych przez mężczyznę identyfikuje popławnie analizator elektroniczny, zbudowany w Pracowni Fonetyki Akustycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Poznaniu. Dane uzyskane z analizy wprowadzane są następnie do minikomputera. Prace te zmierzają do uzyskania możliwości skutecznego porozumiewania się człowieka z maszyną w sposób bezpośredni.

## Rozmowa z Jerzym Stuhrem

Teatr — ukochanym domem  
film — wspaniałą przygodą

Oczy przechodniów przyciąga obecnie plakat — fotografia głównego bohatera filmu „Amator”, czyli JERZEGO STUHRA. Jak każda postać kreowana na scenie i ekranie przez tego krakowskiego aktora, również ta, zagiębiająca się w sam środek życia, nie pozostawia widza obojętnym.

— Czy wierzy Pan w moc oczyszczającą filmu, przedstawienia? Że coś może zmienić, naprawić...

— Jest to jedyny cel i motor mego działania. Gdybym zapewniał tylko rozrywkę, mgliste, ułotne doznania i estetyczne, nie potrafiłbym uprawiać mego zawodu z pasją, której wymaga. Zawsze stawiam sobie pytanie: dlaczego ja chcę innym to pokazać, to powiedzieć. Otrzymuję różne propozycje. Coś muszę odrzucać, coś wybierać. Za-

leży mi na tym, aby widzowie wiedzieli o mej postawie, o tym, co sam czuję, aby mieli przekonanie, że jestem wyrażicielem tego, o czym się mówię.

Nie potrafię włożyć maski i wykonywać roli, z którą jako człowiek nie miałbym nic wspólnego. W każdej postaci jest coś ze mnie, w jednej — z mojego temperamentu, w innej — ze światopoglądu. Aktor ma prawo do kształtowania swojej sylwetki. Może jestem na drodze, na której uda mi się stworzyć coś więcej.

— A czy sami widzowie to potwierdzają?

— Często się, że najczęściej dyskusje o filmie przeradzają się w rozmowę o rzeczywistości, o naszych codziennych problemach moralnych, krótko mówiąc — wyzwalają inne ważne życiowe tematy. Dla mnie jest to potwierdzenie, że moi bohaterowie nie są widzom obcy, że chodzą po takich samych ulicach jak oni, że mieszkają w takich samych mieszkaniach, że mają podobny styl.

Jestem bardzo przywiązany do Amatora — bohatera, który odnajduje siebie i dowiaduje się o koszałach, jakie trzeba płacić za mówienie prawdy. Film ten jest mi bliski z wielu względów. Mogłem w nim przedstawić między innymi niektóre własne dylematy i rozterki, związane z moim aktorskim zawodem.

— Widz kojarzy Pana nie tylko z „Amatorem”, ale również z „Wodzisławem”...

— Ta negatywna postać, któ-

ra w ciągu dwóch godzin robi więcej świąt, niż niejednemu w całym życiu się przysniło, wywoływała skrajne reakcje. Niektórzy mówili wręcz: Nie mogę na pana patrzeć po tym filmie.

Lubię rolę kontrowersyjną. Nie ukrywam, że chochlik wewnętrzny sprawia mi satysfakcję, gdy widzowie odkrywają, każdy na swój rachunek, różne strony postaci. To jest podniecające. Wtedy czuję się, że jestem kimś więcej niż aktorem, który przykleja sobie dziś wasy, jutro bródkę. Lubię takie role, które mnie samego wiele kosztują, wymagają wyrzucenia z siebie pewnych prawd, pewnych intymności. Pracuję dużo. Aktorstwo traktuję nie jak zawód, lecz jak swój los.

— Ma Pan szczęście, że jest Pan związany z takim świetnym teatrem, jak Stary Teatr w Krakowie.

— Głęboko sobie cenię atmosferę tego zespołu, który jakby wyszedł z jednej szkoły. Te same rzeczy nam się podobają, te same nie. Mam szczęście pracować z Jarockim, Wajdą, Grzegorzewskim. Mają oni różne metody twórczości, ale każda ich podobna odczucia, pokrewieństwo myślenia. W Starym Teatrze nikt nie lansuje siebie, jest jakby wspólna potrzeba służenia sprawie, co chyba widać w takich przedstawieniach, jak „Z biegiem lat, z biegiem dni” czy też „Sen o Bezczesnej”. Teatr jest dla mnie ukochanym domem, film — wspaniałą przygodą.

— Wiemy co było, a co będzie?

— Czekam na „bardzo” ciekawe doświadczenia teatralne. Będzie grał po raz pierwszy w obcym języku. Reżyser Giovanni Pampiglione zaprosił mnie do

głównej roli Bałandaska w „Onych” Witkacego, których wystawia we Włoszech. Próby rozpoczęła się 10 stycznia bieżącego roku, a premiera jest przewidziana na 8 lutego. Lubię takie sytuacje, które określami stać i gryzę ścianę, czyli zaczynam jakby od nowa. Będę grał z aktorami, o których nie mam pojęcia, dla publiczności, której nie znam. Od dwóch miesięcy uczę się — po trzy, cztery godziny dziennie roli po włosku.

Po powrocie, jeszcze w tym sezonie, przystąpię do roli Horodniczego w „Rewizorze” Gogola.

— A w filmie?

— Na razie nie mam jeszcze konkretnego planu. Ostatnio grałem dużo. Aktor nie może się bardzo narzucać publiczności. Trzeba siebie dawkować. Jestem związany z grupą młodych filmowców, która w tym roku zaznaczyła swój nowy sposób myślenia i podejścia do filmu. Teraz każdy musi iść na swoje pole i pracować. Czekam na trudny etap.

Rozmawiała:

BARBARA HENKEL

## Posąg z dna

Tureccy rybacy wydobyli podczas połowów na Morzu Egejskim starożytny posąg. Jest to naturalnej wielkości figura z brązu, przedstawiająca greckiego biegacza. Posąg pochodzi z V wieku p.n.e. i przypuszcza się, że jest dziełem starożytnego rzeźbiarza greckiego — Polikleta. Posąg był transportowany drogą morską i zatonał w czasie burzy.

## Tkwi 500 lat

W zmieniającym się krajobrazie na pograniczu Podhala, Spiszu oraz Pleniu niezmiennie tkwi zachwycający okaz dawnej drewnianej architektury: kościółek w Dębnie Podhalańskim, który stoi w tej wiosce od pięciuset lat.

O debowym kościółku napisano wiele. Ten unikatowy zabytek ma też swoją literaturę, m. in. w języku niemieckim i francuskim.

Skąd taka wartość wiejskiego kościółka, zaliczonego przez UNESCO do najwyższej — zeroowej — grupy obiektów zabytkowych? Ewentualnie i to w skali światowej jest to, że obiekt ma pięćset lat oraz to, że większość wyposażenia kościoła, a nade wszystko wspaniała polichromia pozostają również w swym pierwotnym, autentycznym stanie od pięciu wieków.

Tekst i zdjęcia:  
JADWIGA RUBIS



## Co masz na półce?

## Mali swawolnicy

W pływ czasu okazuje się niekiedy zjawiskiem kłopotliwym, a nawet szokującym. Jest to szczególnie widoczne na rocznicach jubileuszach. Okazuje się, że niedawne ośeski, berbecie i rozkoszne pociechy zmieniały się w zasłużonych weteranów. Ostatnio w roli nieoczekiwanych jubilatów występują twórcy, współtwórcy i koproducenty ruchu artystycznego, który pojawił się w Polsce na przełomie lat 60 i 70. Jubileusz obchodzi niedawni debiutanci. Aniśmy się obejrżeli — jak powstała nara — i mali swawolnicy, ho — dliwi autorzy nowego realizmu stali się prawie klasykami. Może nie wszystkim owa metamorfoza była pisana, ale niektórym z pewnością.

Bez wątpienia w takim uścis kierunku — który trochę symbolicznie można by nazwać od Młodości do Klasyki — biegnie linia rozwoju poezji Leszka A. Moczulskiego. Najnowszy tomik Moczulskiego „Oddech” z wielką uwagą zasługuje na szcze-

gólną uwagę. Moczulski znajduje się w podwójnie jubileuszowej sytuacji. Po pierwsze jako jeden z czołowych chociaż niezależnych (względnie czołowych tym bardziej) reprezentantów Nowej Fali współczesności w rocznicach ruchu. Po drugie sam obchodzi 20-lecie twórczości drukowanej. Jako że tyle właśnie lat minęło od jego debiutu prasowego, 20 lat pisanie tekstów poetyckich, liczba i czas zdawać by się mogło ogromny. Ale też wniosków z tej liczby nie sposób wyciągnąć. Związek czasu twórczości z literaturą dowolny jest i nieobliczalny. W ciągu 20 lat można napisać wszystko i nie. Można dać śmiatku arcydzieło i można się do tego arcydzieła szykować. Można ten czas wykorzystać i można go zmarnować.

Leszkowi A. Moczulskiemu spora część z owych 20 lat upłynęła na pisaniu bardzo dobrych tekstów piosenek. Zespół „Skaldowie” śpiewał te piosenki. Za jego sprawą nazwisko poety na trwałe zrosło się w świadomości potocznej z takimi hasłami jak np. „Ludzie zjedźcie z drogi, bo listonosz jedzie”. Od tej „geby” Moczulski już się nie wyrzucił.

W ciągu 20 lat ukazały się 2 tomy wierszy. I znaczny okres czasu dzielący te dwie książki (1971—1978) to kolejny powód do specjalnej uwagi — jako należy spojrzeć na „Oddech” 1979. Moczulski przystąpił do swych czytelników do obecności milczenia. Do publikacji istotnych, ale rzadkich. Zmiana reguły świadczy o zmianie tempera-

mentu. Zmiana temperamentu świadczy o zmianie twórczości.

I tak też jest. Nowe wiersze Moczulskiego odległe są od początków jego twórczości, od publicystycznych założeń nowofalowej poezji, zanurzają się w retorykę. Zaczynają na nowo ufać klasycznym wzorcom poetyckim. Jest tak, jakby zmienił się patron tej poezji. Jest tak, jakby z demaskatora tej poezji jakim był Moczulski stał się też demaskatorem ducha.

JERZY PILCH

Leszek A. Moczulski „Oddech” WL 1979.

## Niezwykłości światowej architektury

## Sagrada Família

Secesja — styl zrodzony na przełomie XIX i XX wieku — była poszukiwaniem nowych rozwiązań w dobie wzorowania na style historyczne. Ruch artystyczny Jugendstil, L'Art Nouveau, Młodej Polski pozostawił jednak prawie wyłącznie stylom dekoracji.

Wyjątkiem w tej regule są dźwaj architekci: Hiszpan Antonio Gaudí i Cornet działający w Barcelonie i Szkot Charles Rennie Mackintosh w Glasgow.

Gaudí wyniósł z rodzimych kultury silne tradycje hiszpańskiego gotyku, wybudował baroku, ale zdołał stworzyć dzie-

ła krańcowo oryginalne. Swe fantastyczne koncepcje realizował w Barcelonie, gdzie podziś dzień szokują kamienice: Casa Batlló zwana „domem z kości”, Casa Milà potocznie określana jako „kamieniolom”, gdyż nie ma ani jednej ściany prostej oraz jego największe nieukończone dzieło, któremu poświęcił 42 lata, z czego całkowicie ostatnie 15 lat życia — kościół ekspiacyjny pod wezwaniem Najświętszej Rodziny — Templo Expiatorio de la Sagrada Família. Budowę jej w stylu neogotyckim rozpoczęło w 1882 roku. W 1884 przejął ją Antonio Gaudí. Zdołał wzniesić fasadę transeptu tzw. Fasadę Narodzenia. Tezy portale na pozór gotyckie pokrywają atektoniczne dekoracje rzeźbiarskie. Przechodzą one w cztery potężne wrzecionowate wieżycy, w których kształcie dopatrywano się wydrążonych kopców termittów, wpływów sztuki Maroka, kojarzą się też one z kubizmem i ekspresjonizmem. Świadczy o nieśmiałej pomysłowości w wyznawaniu nowych kształtów przez artystę Gaudí zmarł, ustawiając szczegółowe projekty i model gigantycznego kościoła, którego sylweta stała się symbolem Katalonii.

Wielki architekt Le Corbusier pisał o nim: „Ten człowiek robi z kamieniem wszystko, co zechce”. Wśród ludzi swego pokolenia jest on jedną z największych potęg architektonicznych”. A historyk architektury N. Pevsner mówił o Gaudim, że jego „Formy wyrastają na podobieństwo głów eukrowych czy kopców mrowek, kolumny nie trzymają się pionu, dachy spływają jak fale czy węże, a powierzchnie lśnią oblicowaniami z majoliki lub też mozaika-

## Brazylijskie protest-songi

Brazylia stanowi szósty pod względem obrotów płytami i taśmami z nagraniami muzyki rynek na świecie. Ostatnio, wraz z liberalizacją polityczną, wielkim powodzeniem cieszą się też „protest-songi”. Tacy piosenkarze, jak Chico Buarque de Hollanda, Gal Costa, Milton Nascimento czy Altamir Dutra, odnoszą również liczne sukcesy w innych krajach Ameryki Łacińskiej, popularyzując bogaty brazylijski folklor muzyczny.



## Co nowego w samochodach?

Zbliża się nowy rok i tradycyjnie już wytwórnie samochodów zapowiadają zmiany i udoskonalenia w produkcji swych pojazdów mechanicznych. Jest w tym cel handlowy, ale niezależnie od tego są jeszcze dodatkowe korzyści. Większość zmian konstrukcyjnych czy nowe wyposażenie będzie służyć przecież użytkownikom, zwiększać bezpieczeństwo i komfort jazdy. Np. w modelach szwedzkich samochodów „Saab” w 1980 roku przewiduje się instalację 5-biegowej skrzyni biegów i nowego rodzaju foteli. Korzyścią z nowej skrzyni ma być m. in. obniżenie zużycia paliwa w czasie jazdy na dłuższych odcinkach. Taka przekładnia pozwoli również na zmniejszenie poziomu hałasu (co prawda tylko o ok. 3 decybeli), przy prędkościach od 90 do 100 km na godzinę.



## Turystyka i motoryzacja najgroźniejsze

# TATRY w stałym niebezpieczeństwie

O D 1502 ROKU W TATRACH zaczęto poszukiwać złota i srebra. Dale się na to nabrało wielu królów, od Aleksandra Jagiellończyka począwszy, a na Stanisławie Augustie skończywszy. Niepomyślny okres dla Tatr rozpoczął się od roku 1768, kiedy w Kuźnicach powstały huty żelaza, które każdego roku zużywały do wytopu żelaza do 20 tys. metrów sześciennych drewna, co przez 80 lat eksploatacji pozabawiło Tatry 1,5 mln metrów sześciennych drzewa.

W roku 1819 Tatry znalazły się w rękach prywatnych. Kupił je Homolac, Uzdarski i Pajackowski. Po 49 latach rodzin-

Historia Tatr to historia wielkich batalii w ich obronie, a nasze góry były już wielokrotnie w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

W XIII wieku Tatry należały do zakonu Cystersów, ale po przeniesieniu się z Ludźmierza do powiatu limanowskiego, zakon utracił prawa własności i zostały one włączone do dóbr królewskich.

Pierwszymi osadnikami byli u stóp Tatr pasterze wołoscy i ruscy, którzy otrzymali od króla nadania ziemi i przywilejów. Już w tym czasie przyroda tatrzańska znalazła się w niebezpieczeństwie — osadnicy rozpoczęli masowy wyrąb lasów, tak że król wydał w tej sprawie specjalne zakazy i stał się pierwszym „szermierzem” ochrony przyrody.

na Homolaców, sprzedała swoją część spekulantom handlu drewnem z Berlina Eichbornowi i jego zięciowi Pelcowi, którzy bezlitośnie wycinali wartościowy drzewostan.

Warto odnotować pierwszą ustawę ochronną z 1868 r., kiedy dzięki staraniom przyrodników Ludwika Zeisnera, Maksymiliana Nowickiego i Edwarda Janoty, sejm galicyjski wydał zakaz polowania na kozice i świstaki. Przy okazji, warto przypomnieć, że na szczęście odrzucono wniosek posła nowotarskiego Feliksa Plewińskiego, który zwrócił się do marszałka krajowego hr. Tarnowskiego z tym, aby wykupić wystawione na publiczną licytację Tatry i ofiarować je jako teren łowiecki cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

PO WIELE ZABIEGACH udało się hrabiemu Władysławowi Zamojskiemu kupić w 1889 r. część najbardziej zagrożonych Tatr. On również pierwszy przeprowadził ograniczenia wypasu owiec, a pod koniec życia zapi-

sał swój tatrzański majątek (prawie 8 tys. ha) skarbowi państwa, z przeznaczeniem na utworzenie Tatrzańskiego Parku Narodowego.

W okresie międzywojennym ożywiona działalność prowadziła obrońcy przyrody w oparciu o utworzoną w 1920 roku komisję. Rząd polski wydał również wiele zarządzeń, mających ochraniać Tatry, lecz były to tylko półśrodki.

Podczas okupacji hitlerowskiej Tatry znowu ucierpiały. Niemcy zniszczyli drzewostan na obszarze 270 ha, natomiast znacznie go przetrzebili na 686 ha. W znacznym stopniu wytopili zwierzyńca tatrzański.

Prawdziwe szanse ochrony Tatr przed zakusami człowieka zostały stworzone dopiero w Polsce Ludowej. Zasadnicze znaczenie dla tej sprawy miało zarządzenie Rady Ministrów z 30 października 1954 r. o utworzeniu Tatrzańskiego Parku Narodowego, które między innymi postanawia, że: „Na obszarze parku działalność człowieka oraz wszelkie czynności gospodarcze, ich charakter, zakres i sposób przeprowadzania, muszą być ściśle dostosowane do potrzeb ochrony przyrody i być zgodne z jej celami”.

Niestety, to zarządzenie o podstawowym znaczeniu, o które świątli ludzie walczyli ponad 100 lat, nie mogło ochraniać Tatr automatycznie i nie oznaczało, że naszym najwyższym i niepowtarzalnym górom przestało grozić niebezpieczeństwo.

Badania przeprowadzone ostatnio w Stauach Zjednoczonych po raz pierwszy udokumentowały, że wady z jakimi rodzą się dzieci matek alkoholiczek są skutkiem bezpośredniego działania alkoholu na rozwijające się komórki płodu.

Eksperymentom poddano zarodki szczurów, umieszczone poza organizmem matek w roztworze alkoholowym. W wyniku tych badań stwierdzono, że poziom alkoholu w hodowli szczurów był podobny do stężenia alkoholu we krwi alkoholików. Okazało się,

## Przyszłe matki — nie pijcie!

Jeśli wiesz, że działanie alkoholu powoduje objawy określane mianem — płodowy zespół alkoholowy. Dotychczas bowiem nie było jasne, czy pewne deformacje były spowodowane działaniem jedynie chemicznych produktów alkoholowych, czy np. należało je jeszcze wiązać ze złym nawykiem odżywiania się kobiet ulegających temu nałogowi.

Tak więc wieloletnie obserwacje przemawiające za ogromną szkodliwością picia alkoholu przez kobiety ciężarne, dzięki ostatnim badaniom, zostały poparte dowodami naukowymi.

U stóp Tatr rozłożyło się 30-tys. Zakopane, które w 4,5 tys. obiektów spala rocznie ok. 60 tys. ton węgla i koksu. Po drogach krąży ok. 20 tys. samochodów. W ostatnich 10 latach rejon Tatr odwiedziło ponad 30 mln osób. Turystyka i motoryzacja stały się dla gór największym niebezpieczeństwem.

TO WSZYSTKO nie oznacza oczywiście, że walcząc o ochronę Tatr stali lub stoją na straconej pozycji — wręcz przeciwnie, odnoszą przecież liczne sukcesy.

Za ich przyczyną do Zakopanego doprowadzono kolejową linię elektryczną. Zamknięto ruch pojazdów mechanicznych do Morskiego Oka i Kuźnic. Usunięto z miasta niepotrzebne zakłady. Wykupiono z rak prywatnych właścicieli około 6 tys. ha lasów i hał, co pozwoliło zlikwidować pastwiska, stojące na przeszkodzie niezbędnej odnowy drzewostanu tatrzańskiego.

Walka o Tatry trwać będzie wiecznie i warto o tym pamiętać.

M. MATZENAUER



## LABIRYNT WSPÓŁCZESNOŚCI

### Uwaga — postęp!

W 1967 roku, o ile mnie pamięć nie myli, prawie dziś nie znany Jan Pietrzak śpiewał na Festiwalu w Opolu piosenkę — przebieg „Za trzydzieści parę lat”. Odwoływał się w niej do roku 2000, w zakończeniu ogłaszając się z nostalgią na czas bieżący, który za owe trzydzieści parę lat miał być dobrym, sentymentalnym wspomnieniem.

Teraz na liczniku zostało lat dwadzieścia. Czy i za ten krótki przecież czas westchnienia do dawnych młodych lat pogłębią się, pokażą, że coś jednak na cywilizacyjnej drodze gubimy, że gdy żyło się biedniej i mniej nowoczesnie, to jednak żyło się godniej i prawdziwiej? Na pewno. Ile w tym będzie jednak odwiecznego kojącego działania upływu czasu, a ile rzeczywistych skutków ubocznych postępu techniki i rozwoju społeczeństwa?

Stary grzech, jaki popełniają i politycy i świat nauki i zwykli ludzie wreszcie — to nie uzasadnione oddzielanie sfery nauki i techniki od tego, w jaki sposób wnioskują one w życie człowieka, w jakim stopniu i jak szybko zmieniają tak zwane wzorce zachowań całych społeczności, modelują w sposób niezauważalny tryb życia, uczucia, nastroje i reakcje.

Bardzo często przypisujemy sobie etykiety społeczeństwa, uprzemysłowione, społeczne, które już stało się pełnoprawnym akcjonariuszem rewolucji naukowo-technicznej. Ale, jak to się, u diaska, na co dzień wyraża, jakie konkretne znaczenia możemy pod to, ogólne — przynajmniej — pojęcie podkładać?

Ba! — żeby to przejrzysto wiedzieć. Na pozór może wydawać się, że wystarczy wymienić wiele znamion zewnętrznych codziennego życia. Samochody, telekomunikacja, elektroniczna technika obliczeniowa, burzliwa ekspansja wielu gałęzi przemysłu — owszem, to wszystko istnieje jako zbiór realnych faktów. I kształtuje nas w

stopniu, którego nie sposób przecenić. Niemniej nie można nie spytać: a na ile jesteśmy tego świadomi? Na ile zaś przyjmujemy te „dary” jako coś, co wchodzi w nasze życie tak jak ogień i woda?

Taki już jest ten świat, że wielu ludzi nie tylko akceptuje rozwój naukowo-techniczny, ale jeszcze upaja się nim i ulega fascynacji. Przyszłość jest bez bicia, że i ja należę do tych, których piękna nowoczesna technika po prostu podnieca. Nie dlatego, żeby upatrywać w niej samostany środek do realizacji najpiękniejszych społecznych idei, ale zwracając, żeby podziwiać ją jako owoc ludzkiej pracy i nade wszystko myśli.

Charakterystyczne, że bieżące lata wśród tysięcy różnych zjawisk wyróżniają się i tym, że tak bujnie i wspaniale rozwinięta nauka nie daje jakby satysfakcji, należącej jej osiągom. W wielu krajach krytykuje się naukowców za ich alienację, za to, że uprawiają twórczość, której użytkowego sensu pewnie sami już nie mogą objąć. Jednakże formułując takie oskarżenie należy pamiętać, że nauka już dawno nie sama strasliwie rozwarstwia. Nie myślę tu o oczywistych różnicach między tymi, którzy np. badają strukturę metali, a tymi, którzy poszukują prawdy o epoce Bizancjum. Myślę o zagubieniu końcowego rezultatu pracy uczonoj, jakim winno być uświadomienie reszty społeczności co do pożytków tej pracy. Brzmi to strasznie ogólnie, ale jak nie będziemy tego wiedzieć — i jakoś (jak?) czuć — to zawsze będzie trudności z odpowiedziami na podstawowe pytania: jacy jesteśmy. Człowiek wymyślił i tworzy różne rzeczy, ale gdy potem one pojawiają się w jego życiu na zasadzie zwykłej codzienności, to relacja się odwraca — rzeczy niezauważalnie kształtują człowieka.

A więc: za dwadzieścia lat... (jak dobrze będzie!)...

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

## Interesujące badania polskiego uczonego

# Zając, księżyc i... eliksir

Polski uczone antropolog i Amerykanista — prof. Andrzej Wierciński z Uniwersytetu Warszawskiego prowadził w ostatnich latach badania nad programem ideowym piramid, czyli treściami symbolicznymi zawartymi w strukturze architektonicznej tych budowli. W ostatnim czasie prof. Wierciński podjął pracę nad kompleksem symbolicznym — zajac lub królika, księżyc i eliksiru nieśmiertelności występującym w wierzeniach wielu ludów. Elementy te można spotkać w dawnych kulturach Starego i No-

wego Świata. Każdy z nich ma określoną symbolikę. Zajac jest zwierzęciem bezbronnym i nie agresywnym — jest czujny i ma doskonały słuch. Księżyc świeci w nocy, a więc widzi w ciemności, wędruje po niebie — w dzień błędnie i znikną. Dlatego wierzenia wiązały go z przypływami morza i cyklami pogody oraz kojarzą ze światem podziemnym, wodą, płodnością, a szczególnie — pierwiastkiem kobiecy. Księżyc — zgodnie z wierzeniami — miał stanowić wodę życia, lub oszałamiający napój jako eliksir nieśmiertelności o własnościach halucynogennych. Z kolei zajac albo królik służył do oznaczania stanu nadświadomości, uzyskiwanej pod wpływem płynów odurzających.

Meksyk był jednym ze starożytnych centrów kulturowych, w których kapłani rodząli szczególnemu procesowi wtajemniczenia — niezależnie od kształtowania ich w konkretnych dziedzinach wiedzy, takich jak astronomia czy matematyka. W Meksyku znany był kompleks symboliczny związany z zajacem, księżycem i napojem nieśmiertelności. Zajac lub królik stał się symbolem powiazanym z księżycową bożycą — Matką, będącą zarazem Matką Ziemi i patronką agawy. Z agawy zaś wytwarza się alkoholowy napój pulque używany w celach e-

brzędowych. Jeśli dodać do niego substancji halucynogennych, wtedy przekształca się w teomati, czyli boski napój agawy. Królik, ze względu na naturalne skojarzenia, staje się głównym symbolem obrzędów orgiastycznych, związanych z kultem płodności. Przy obrzędach tych posługiwano się często napojami oszałamiającymi.

Jaka rolę spełniał królik w starożytnych wierzeniach ludów Ameryki? Jak wynika z badań etymologicznych nazwa Meksyk, a w oryginalnym brzmieniu Mexica, Mexitlan oznaczała zajac, czyli ludzi zrodzonych z wypełnionej boskim napojem agawy łona księżycowej Matki Ziemi. Potwierdzają to zarówno materiały lingwistyczne, jak i najstarsze źródła ikonograficzne. Na starożytnych kodeksach Azteków i Majów przedstawiono go stylizowane króliki jako symbol księżycy. Dysk księżycy ukazany jest w postaci naczynia z napojem pulque, a wewnątrz często widnieje rysunek królika. Badacze starożytnych kultur amerykańskich wywodzą imię legendarnego przodka ludów środkowej Ameryki Mexitl od słowa meitl, czyli agawa i ciltl, czyli zajac. Jest to fonetycznie zbliżone do słowa „xieltl”, oznaczającego zagłębienie w agawie, albo papek.

## Dlaczego wilki wyją?

Przez 7 lat szwedzki naukowiec, dr Erik Zimen badał zwyczaje wilków.

M. in. wyjaśnił on dlaczego wilki wyją. Otóż z powodu... odczuwanej samotności lub smutku. Czasami wycie wilka oznacza, że szuka on kontaktu ze stadem, od którego się odłączył.

Bywa i tak, że wilki gromadzą się we wczesnych godzinach rannych lub wieczorem i wyją razem, aby w ten sposób dać „wyraz swojej wspólnoty”.

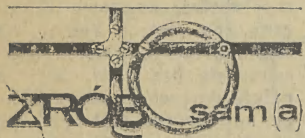


## LARY PENATY

### Robimy trwałą ondulację

— Podajcie sposób robienia w domu trwałej ondulacji, oczywiście na zimno. Obie z siostrą mamy dość cienkie włosy, trwała bardzo by im się przydała, mogłybyśmy sobie nawzajem ten „zabieg fryzjerski” wykonywać.

Spełniając życzenie Czytelniczki informujemy: do trwałej ondulacji niezbędne są następujące akcesoria: dwa



### Na Regelindę

Toczek pastylkę wylansowała Regelinda Elkerhardowa Miśniewska z domu Chrobry. Ma go do dziś, co można sprawdzić w Naumburgu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W imponującej katedrze są posągi jej fundatorów, wśród których czująca Polka. Toczek jej jest suto zdobiony guzami i koralami. W rzeczywistości były to pewnie drogie kamienie, bo one jedynie przystały polskiej „kroślewni”, choć się zdeklasowała. Wychodząc tylko za margrabiego. Ale musiała być szczęśliwa, skoro jeszcze w 150 lat po jej śmierci, anonimowy twórca obdarzył jej podobiznę dziełem, ciepłym uśmiechem, co na owe czasy w rzeźbie kościelnej było takim wydarzeniem, że do historii sztuki weszła jako śmiejąca się Polka z Naumburga.

Upodobnił się do niej można dwójako. Wpierw przez toczone. Uszydelkowana z aksamitu czapka krochmalni się i naciga na garnek o średnicy 16 cm, wyschnięta zdejmując, zbytek zawiąza do wnętrza. Podobnie postępuje się z kaplinem stożkiem, tyle że namoczonym w ciepłym roztopionym żelatynie lub kleju stolarskiego. Toczek wreszcie może być z materiału, który kroi się i szyje razem ze sztywnym płótnem. Wieczorowy stroi się woalka i sztrąkami, na zimno futerkiem, na co dzień piórkiem przyszytym z boku, tak jak je nosili skrybowie wsunęte za ucho. Więc to po pierwsze. A po drugie i najważniejsze: upadabianym się przez uśmiech. Zdobni, nie kosztują, dają sławę na tysiąc lat, a już na pewno szczególnie i przyjaźń w Nowym Roku.

ZENONA STRÓŻYK

plyny (np. „Celia”) z których jeden służy do skręcania włosów, drugi do utrwalania. Ponadto: wałeczki drewniane, ostatecznie ze sztucznego tworzywa, czepek z folii, ściśle przylegający do głowy. Włosy trzeba najpierw umyć szamponem, wypłukać, osuszyć ręcznikiem i zwilżyć płynem nr 1. Następnie włosy rozczesać, dzielić na pasemka i nawijać bardzo starannie na wałki (przy cienkich włosach wałki powinny być cienkie). Gdy wszystkie włosy będą już nawinięte, nałożyć na głowę czepek z folii, owinąć go jeszcze ręcznikiem i czekać aż włosy się skreca. Przeciętny czas oczekiwania — około 20 minut, ale nie ma żelaznej reguły, wszystko zależy od gęstoty włosów, jedne są bardziej podatne i wystarczą 10, 15 minut, inne bardziej odporne, nawet pół godziny to za mało. (Jedno jest pewne: lepiej żeby włosy były mniej skrecone niż zbyt mocno).

Następny etap — utrwalanie. Po zdjęciu ręcznika i czepek z folii, należy (skręcone na wałkach) włosy dokładnie zwilżyć płynem nr 2 i odczekać 10 minut. Pozostaje już tylko ściągnięcie wałków, opłukanie włosów ciepłą wodą i nakreślenie ich na normalne wałki fryzjerskie, jak przy każdej fryzurze.

Przestrzegamy przed zbyt częstym robieniem trwałej, maksimum co pół roku.

### Pomoże emulsja kosmetyczna

Spełniając prośbę naszej Czytelniczki p. Agaty M. zwróciliśmy się do mgr Iriny Pichler — kier. laboratorium krakowskiej fabryki Kosmetyków Pollena — Miśnaculum o poradę w sprawie szorstkiej skóry na łokciach i kolanach. Dobrym środkiem na owe defekty — zresztą bardzo częste — jest systematyczne stosowanie emulsji produkowanej przez łódzką fabrykę „Ewa” względnie kremu „Tramp”. Bardzo skuteczną jest także miśnaculowska emulsja „Finexia” działająca regenerująco oraz nadająca skórze elastyczność i gładkość. Pomaga ona również w przypadku występowania na łydkach czy udach białych lub czerwonych krostek.

Przed zastosowaniem każdego ze wspomnianych tu kosmetyków należy przemyć ciało ciepłą wodą używając przy tym gąbki.

Jedna z przyczyn — skażenie środowiska!

## Alergie coraz groźniejsze

Alergeny — czynniki, których działanie na organizm powoduje stan uczulenia, mogą być różnorodne. Najogólniej można podzielić je na zewnętrzne i wewnętrzne.

Do pierwszej grupy zalicza się m. in. alergen pochodzenia zwierzęcego, takie jak sierść zwierząt, wełna, pierze; alergen pokarmowy, a przede wszystkim jaja, mięso, ryby itp.; alergen pochodzenia roślinnego, wśród nich pyłki kwiatów, poziomki, truskawki itp.; alergen chemiczny — farby, lakiery, odczynniki chemiczne itp.

Do drugiej grupy należą alergen wewnętrzne — głównie produkty rozpadu tkanek, nieprawidłowej przemiany materii itp.

Najskuteczniejszym sposobem leczenia alergii jest usunięcie alergenu z otoczenia uczulonego osobnika. W wielu wypadkach jest to jednak po prostu niemożliwe.

Współczesna medycyna dysponuje już całym szeregiem asortymentem leków przeciwalergicznych.

### 2 tysiące krów — 7 mln l mleka

Największa w krajach RWPG ferma krów mlecznych powstała kosztem 72 milionów koron w Herzmanicach (Czechosłowacja). W pomieszczeniach fermy trzymane będą 2144 krowy, które w ciągu roku powinny dać ponad 7 mln litrów mleka. Wysoko zmechanizowane wyposażenie fermy, na które złoży się m. in. własny ośrodek komputerowy, sprawowane zostanie z NRD. Wśród fachowców różnych krajów panują nieuchłonne zgodne opinie co do celowości organizowania tak wielkich, wąsko wyspecjalizowanych ferm hodowlanych.

Nazwa „alergia” została wprowadzona przez wiedeńskiego uczonoego C. Pirquet i pochodzi od greckich słów „allos” (inne) i „ergein” — (działać). Oznacza „innocynność”, czyli odmienny od przeciętnego sposobu reagowania organizmu na różne czynniki, zwane alergenami.

Alergie należą do chorób coraz bardziej szerzących się w naszych czasach.

### CZY ALERGIE TO CHOROBY WRODZONE?

Według dr Pattersona bardzo rzadko spotyka się u noworodka uczuleniowy nieżyt nosa czy astmę na tle alergicznym. Jednak objawy tych chorób pojawiają się we wczesnym okresie i występują już po ukończeniu przez dziecko 18 miesiąca życia.

Często spotyka się opinie, że alergie „mijają same”, tzn., że po prostu można z nich „wyrósnać”. Zdarza się np., że u dziecięcych „katar” „stępną” czy astmę z upływem lat następuje zmniejszanie objawów alergicznych drogą samoistną. Jednak

dla czego tak się dzieje, nie wiadomo. Możliwe, że wskutek zmniejszania się alergicznych przeciwciał u chorego osobnika. Z obserwacji wynika wprowadzenie, że u około połowy alergików objawy chorobowe cofają się w wyniku reakcji obronnej samego organizmu. Z drugiej jednak strony fakty dowodzą, że u ludzi uczulonych na leki pierwsze zetknięcie z alergenem powoduje często słabą reakcję, natomiast wprowadzanie do organizmu dalszych dawek może wywołać bardzo poważne, a niekiedy nawet tragiczne skutki.

### CZĘŚCIEJ U KOBIET CZY U MĘŻCZYZN?

Zdaniem wybitnego eksperta z USA dr Pattersona przedstawia-

dzo częste są przypadki chorób narządów oddechowych. I tak np. przyczyny choroby, której nadano nazwę „Tokio-Jokohama astma”, łączono ze skażeniem powietrza w tych okolicach, gdzie występowała.

W naszych czasach coraz poważniejszym problemem stają się alergie, które u ludzi pracujących w pewnych gałęziach przemysłu można już uznać za choroby zawodowe.

Szybkie szerzenie się chorób alergicznych, ich ogromna różnorodność i trudności leczenia powodują, że stają się one jednym z poważnych problemów współczesnej medycyny.

TERESA ZGLICZYŃSKA

### To były czasy

### Lekcje u Einsteina

Szwajcarska prasa przedrukowała ogłoszenie z początku naszego wieku, w którym nie znany szerzej Albert Einstein oferuje korepetycje z matematyki i fizyki po 3 franki za godzinę.

Einstein podaje w ogłoszeniu, że ma odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne, uczy młodzież akademicką i szkół średnich i tytułem próby oferuje swym uczniom pierwszą lekcję za darmo.

To były czasy, kiedy można było brać korepetycje u samego Einsteina...

## Uczone głowy i pracowite ręce

Nie ulega wątpliwości, że istnieje u nas kult wyjazdów zagranicznych. Co roku miliony Polaków przemierzają się z kraju do najdalszych zakątków świata, a to, aby odmieścić daleko lub zgoła nigdy nie widzianą rodzinę, a to, aby spojrzeć na jakieś graniczne góry, jeziora czy miasta, na cudze zabijki, lecz również na współczesne życie na obczyźnie i porównać z ojczystym.

Nie ma w tym nic dziwnego, na całym świecie kwitnie moda na podróżowanie, każdy wie, że podróż kształca, a także — choć mało kto przyznaje się do tego — że można na nich zarobić. Tak się urządzać, aby nie tylko zworoczyć się kosztu lecz także by starczyło grosza na kupno tego i owego. Wszystko to ładnie — tyle w miarę, uczciwie, przy zachowaniu przepisków i nie naradzaniu się nie tylko na kłopoty na granicy,

lecz także na trudności z zachowaniem swego oblicza. Idzie o to, aby na całym świecie nie mówiono, że Polacy to handlarze, czasem nieuczciwi, nie tyle zainteresowani turystyką, co zrobie-niem niezbyt czystego interesu.

Ale poza turystami (czasem należałoby to słowo umieścić w cudzysłowie), jest spora grupa ludzi, doskonałych fachowców, którzy dzięki kontraktom i kontaktom z „Polserwicem” jadą na różne zagraniczne budowle, skomplikowane montaż wielkich zakładów przemysłowych, czy kopalni, pracując najczęściej świetnie i zdobywając dla siebie i dla naszego kraju doskonałą opinię. Oni również — choć w inny sposób — robią za granicą czasem mały a czasem całkiem poważny majątek. Majatkiem tym jest najczęściej jakiś dobry samochód, układ mieszkaniowy (oczywiście w kraju), konto dewizowe na późniejsze zagraniczne wyjazdy z całą ro-

dzina. Każdy wie, że dobry fachowiec potrafi w niedługim czasie na to wszystko zarobić, a jeśli jest oszczędny, niejednemu sobie przywieźć, chociaż — zdarza się też — że w obcym nam klimacie i zdrowie straci i przez długie miesiące leżąc będzie do swoich niepomierne. I znów wszystko by było normalnie, gdyby nie fakt, jaki ostatnio pojawia się coraz częściej: fachowcy, jadąc na parę tygodni, pozostają pół roku lub nawet dłużej, stypendysty stają się tak urzędnik, aby w ogóle nie powrócić do kraju, studenci wyjeżdżający na praktykę z góry zamierzają pozostać za granicą i tam pracować.

Powie ktoś: a niech sobie robią jak im się podoba, niech pracują gdzie chcą, niech jadą gdzie ich oczy poniosą, skoro najważniejszy jest dla nich zarobek. Nie wolno jednak zapominać, że ludzie ci wykształcili się w kraju, że ich studia kosztowały masę pieniędzy, że po-

bierali stypendia i korzystałi z rozlicznych przywilejów, jakie u nas ma ucząca się młodzież. Liczyliśmy na nich, na to, że oddadzą dług zaciągnięty wobec społeczeństwa, że zasila kadry lekarzy, inżynierów, matematyków czy cybernetyków. A tymczasem oni się zabrali z kraju i gdzieś tam pracują dla kogoś innego. W wielu wypadkach po kilku latach powracają do domów, bogatsi o doświadczenia, ze znajomością obcych języków, dobrze wyposażeni we wszystkie ziemskie dobra. Ale wielu z nich w ogóle nie wraca, a po pewnym czasie zapomina o swym długu wobec kraju. Zapomina również o tym, że kiedyś, przed laty, zajęli na wyższych uczelniach miejsca, które — być może — przypadłyby innym, nie mającym takich zagranicznych aspiracji, a dobrze widzącym ile w rodzinnym kraju jest do zrobienia i jak bardzo potrzebne są i uczone głowy i pracowite ręce.

MARIA KWIATKOWSKA



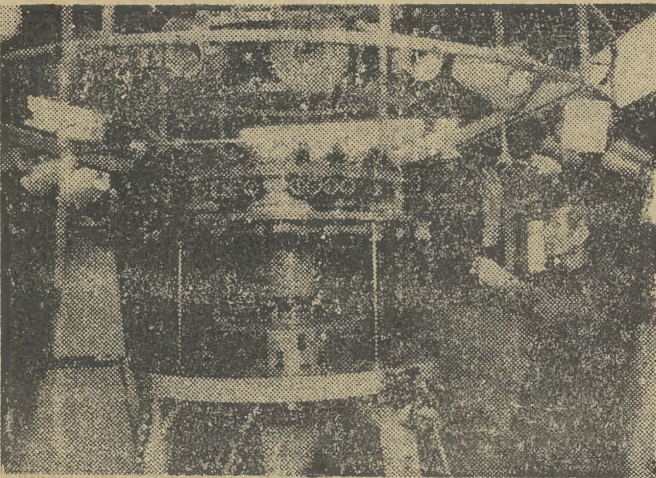
Zimne mamy wprowadzić jak dotąd bardzo łagodną, ale ptaszkom pomoże w tym okresie zawsze jest potrzebna. Nie czekajmy więc na wielkie mrozy, pomagajmy skrzydlatym istotom już teraz...  
Fot. Archiwum

## NOTES REPORTERA

Od dwóch lat harcerze z Hufca Śródmieście współpracują z młodzieżową organizacją francuską EEDF z Orléanu. Współpraca polega przede wszystkim na bezwzględnej wymianie turystycznej, m. in. w okresie świątecznym przebywała w naszym mieście 49-osobowa grupa francuskiej młodzieży. Zwiedziła ona Kraków, Warszawę, przez tydzień była w Bukowinie Tatrzańskiej. Francuzi gościli również w domach swoich polskich rówieśników. (ms)

Dyskusyjny Klub Filmowy Uniwersytetu Jagiellońskiego „Ronda” rozpoczyna nowy cykl przeglądów filmowych, poświęconych tym razem twórczości poszczególnych aktorów. Prezentacje rozpoczyna „Daniel Olbrychski, bowiem w dniach od 7 do 11 stycznia będzie można oglądać filmy, w których ten znakomity aktor kreuje główne lub drugoplanowe role.

Jak zwykle serdecznie zaprasza swoich sympatyków Dyskusyjny Klub Filmowy „Ronda” do Kina „Młoda Gwardia” na interesujący zestaw pokazów filmowych. W tym miesiącu zobaczymy na ekranie barwną komedię P. Bogdanowicza „Niekochanie”, premię filmową produkcji polskiej „Rog Brzeskiej” i „Capri”, słynny amerykański „Czarny kryminal” B. Wildera z 1943 r. oraz włoski dramat z udziałem S. Lorenza i M. Mastroianniego — „Szczególny dzień”. Projekcje w każdy wtorek o godz. 20.



Nowoczesne, wielofunkcyjne urządzenie tkające z nitki gotowa dzianina, obsługiwane jest tylko przez jednego kwalifikowanego pracownika — Kazimierza Gatke.

## Co dzień niesie?

### Robienie kolejki

Jest czwartek kilka minut po siedemnastej. Właśnie z pociągu przyjeżdżającego z Krakowa do Wieliczki wysypali się pasażerowie. Niegdyś też „jak zawsze” zrobiło się na miejscowej (odnie) niemalże z zewnątrz poczcie. A tu właśnie kasa zamknięta na cztery spusty (zaciągnięte żeluzki) a przed nią spora kolejka. Właśnie do godziny 17.45 jest przerwa. Drugie okienko ułożone do operacji pieniężnych też nieczynne, wprawdzie kartka niechyląca leżąca obok mówi, że przerwa trwa dopiero

## Bernard Ringeissen w Krakowie

Po zakończonym niekiedy, pełnym sukcesów, 3-tygodniowym tournée w REN Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji w Krakowie pod dyktando Antoniego Wita wystąpi w najbliższy wtorek (8 bm.) w sali Filharmonii Krakowskiej.

Koncert usławił swą grą znany już w Krakowie i zawsze gorąco oklaskiwany pianista francuski Bernard Ringeissen. Wykona on V koncert fortepianowy F-dur Camille'a Saint-Saënsa, Orkiestra zaś przedstawi popularną „Serenadę” C-dur na orkiestrę symfoniczną Mieczysława Karłowicza oraz I symfonię Dymitra Szostakowicza. Początek koncertu — o godzinie 19.30.

**SZKOŁA RODZENIA** pod kierunkiem dr. Jadwigi Beaupre zaprasza przyszłe matki i ich mężów na kurs pielęgnacji niemowląt rozpoczynający się w najbliższy poniedziałek 7 bm. o godz. 17.00, a na kurs przygotowania do porodu i gimnastyki — we wtorek o godz. 19.30. Zajęcia odbędą się w zespołach Matki i Dziecko przy al. Pokoju 2a, sala 60.



Przystosowanie stanowisk w szwalni do możliwości sprawnościowych inwalidów zdecydowało o jej awansie do obiektów pracy chronionej. Na pierwszym planie szwaczka Lucyna Wojcik.

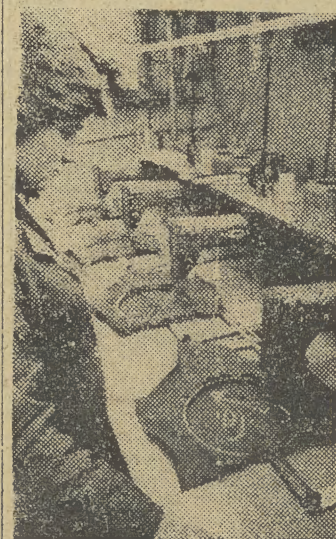
## Z wizytą u „Robotnika”

Odwiedziny w Dziwiarskiej Spółdzielni Inwalidów „Robotnik” najlepiej rozpocząć od ma-

gazyń wyrobów. Tu jak na dłoni widać rodzaj podejmowanej produkcji. Właśnie do sprzedaży przygotowuje się partię tak bardzo poszukiwanej dla dzieci i młodzieży odzieży — kilkanaście wzorów dzianych ubrań dla małych, sweterków i spodenek, dresów, sukienek i spodniczek, powielonych w tysiącach sztuk.

Jest to oczywiście przegląd wycinków produkcji, tylko tego co aktualnie schodzi z taśmy. Podstawę do ogólniejszych ocen stanowi sporządzony na świeżo bilans ubiegłorocznej działalności gospodarczej spółdzielni. Tak więc wartość produkcji osiągnęła kwotę 98 mln zł. Przeciętnie znajduje się w produkcji ok. 100 różnych modeli, w ciągu roku wprowadza się ok. 15 nowych wzorów dzianiny i ok. 50 nowych fasonów. Ponad 30 proc. wyrobów przeznacza się na zapotrzebowanie rynku lokalnego i pozostałe kilka procent na eksport. I wreszcie, efekty te są osiągane przeważnie reklamą inwalidów, którzy stanowią 74,5 proc. całej 700-osobowej załogi. Nakłady na rehabilitację zawodową i społeczną inwalidów w systemie zakładowym i nakładem zajmują w kosztach spółdzielni ważną pozycję.

Te wszystkie starania widać w toku dalszego zwiedzania spółdzielni. W pełni unowocześniony park maszynowy został jeszcze dodatkowo przystosowany do wykonywania poszczególnych czynności przez ludzi ze śladami przebytych schorzeń. Stworzone tym ludziom warunki w dzwiarskiej szwalni zdecydowały o zakwalifikowaniu obu do zakładów pracy chronionej. W sukurs im przychodzi Zakładowa Przychodnia Rehabilitacyjna, prowadząca na miejscu poradnictwo profilaktyczno-zdrowotne i rehabilitacyjne oraz sprawująca patronat nad kadrą adeptów dziwiars-



Hafciarka Lucyna Kotula przy sprowadzonej z Japonii maszynie misternie wyszywającej według zaprogramowanego w spółdzielni rysunku. Zdj. JADWIGA RUBIS

## rozmowy przy herbacie

### Niełatwo do nich dotrzeć

Bardzo ważne jest wychowywanie młodzieży w okresie kiedy po skończeniu szkoły podstawowej trafia ona do szkół zawodowych. Niestety, mimo że bardzo wiele mówi się u nas na ten temat i władze przywiązują do tego problemu dużą wagę, w poszczególnych zakładach pracy często jeszcze nie docenia się tych spraw — mówi JACEK MAJOR, z wykształcenia nauczyciel, absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

— Skąd to pessimistyczne stwierdzenie? — Z własnego, niestety, doświadczenia. Po skończeniu studiów zostałem instruktorem do spraw pedagogiczno-wychowawczych w Wydziale Szkolnym Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynierskich. Moim zadaniem nie było uczenie zawodu, bo tym zajmowała się szkoła przyzakładowa, ale zasad kultury w tym najszerszym pojęciu. Należało do mnie utrzymywanie stałych kontaktów z kuratorem, a także z rodzicami. A było nad kim pracować. Młodzież przychodząca do

nas (70 proc. z Nowej Huty, a około 30 proc. spoza Krakowa) nie należy do łatwej. Oczywiście, głównie budowlani, większość życia spędzają poza domem na rozmaitych budowach. Dzieci mają więc sporo pieniędzy, a niewiele rodzicielskiej opieki. Niespecjalnie są też ich potrzeby kulturalne.

Sytuacji nie poprawia fakt, że autorytet takiego instruktora i w ogóle jego funkcja jest traktowana jako zła konieczność. Co udało mi się wpoić moim wychowankom, kierownik czasem jednym posunięciem likwidował.

— Czy dlatego odszedł Pan z tej pracy?

— Tak. Przyszedłem z ogromnym zapałem, ale wszystko czego mnie nauczono jakoś się zdewaluowało. Może powinno się nas już na uczelniach przygotowywać do umiejętności postępowania w miejscu pracy. Nie ukrywam też, że wysokość pensji i brak szansy na podwyżki nie mobilizuje do działania. A z tej jaka otrzymywałem trudno utrzymać rodzinę.

— I tak trafił Pan do Centrum Kultury Młodzieży i Studentów FAMA, gdzie jest Pan obecnie zastępcą dyrektora do spraw administracyjnych-programowych?

— Tak. Skorzystałem z propozycji i jestem bardzo zadowolony, choć muszę przyznać, że wiele trzeba będzie przeprowadzić umiejętności działań, by nasze Centrum zastu-

## Nowohuckie osiedla powoli się starzeją

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Nowa Huta posiada w swej administracji 520 budynków a w nich 27.798 mieszkańców oraz 151 budynków gospodarczych: pawilonów handlowych, warsztatów usługowych, garaży itp. Biorąc pod uwagę, że są to przeważnie rejonów obejmujące starsze osiedla w dzielnicach, potrzeby mieszkańców, szczególnie w zakresie remontów i modernizacji okazują się z roku na rok coraz większe. Podstawowym więc zadaniem

PGM jest zabezpieczenie usług lokatorskich.

Problemem nr 1 jest nadal niedostatek zaplecza techniczno-remontowego i brak fachowców w poszczególnych specjalnościach. Mimo to w Zakładzie Remontowo-Budowlanym oraz w grupach działających przy ROM-ach udało się zorganizować kwalifikowane grupy wykonujące wszelkiego rodzaju roboty remontowe. Trudności wynikały jedynie z niskich dostaw szkła okiennego.

Istotną formą pomocy dla lokatorów było również nowotwory przy Zakładzie Remontowo-Budowlanym pogotowia służb specjalistycznych w zakresie robót elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i gazowych. Pogotowia te czynne są codziennie w godzinach 15-23, a w niedziele, święta i dni wolne od pracy — od godz. 7-23. (az)

## Każdy może mieć Matejkę

Krajowa Agencja Wydawnicza Oddział w Krakowie przygotowała na rok 1980 szereg pięknych kalendarzy. Już do tradycji tego Wydawnictwa należy łączenie zwykłej strony użytkowej kalendarza z wartością artystyczną. I tym razem prawie każdy z nich zawiera reprodukcje dzieł wybitnych polskich malarzy.

Jedną z najciekawszych propozycji tegorocznych jest kalendarz pt. „Wizje historyczne Jana Matejki”. 12 wspaniałych reprodukcji obrazów jednego z najwybitniejszych naszych malarzy, a wśród nich m. in. „Hold Pruski”, „Dzwon Zygmuntowski”, „Bitwa pod Grunwaldem” i „Koronacja pierwszego króla Polski” — każda może znakomicie służyć do zawieszenia na ścianie. Kalendarz powinien też naszym zdaniem znaleźć się w pracowniach historycznych szkół.

Warto podkreślić, iż reprodukcje są piękne kolorystycznie i wydane z ogromną starannością. (bog)

## Miasta naszego województwa — dziś i w przyszłości

### NIEPOŁOMICE

Uytuowane na skraju Północy Niepołomickiej było początkowo wsią, w której Kazimierz Wielki zbudował dwór myśliwski oraz kościół parafialny. Dwór przebudowany został na zamek (na zdjęciu) przez Zygmunta Augusta i stanowił, poza kościołem, główny zabytek i atrakcję turystyczną.

Prawa miejskie Niepołomice otrzymały w XVIII wieku. Miasto liczy 5,4 tys. mieszkańców, w tym 91,3 proc. ludności pozarolniczej. W granicach administracyjnych obejmuje 2.700 ha, w tym 1.515 ha użytków rolnych. Posiada przemysł drobny.

W przyszłości Niepołomice wejdą w skład Krakowskiego Zespołu Miejskiego. Budownictwo mieszkaniowe to główna sprawa w Niepołomicach a ze względu na sąsiedztwo Puszczy Niepołomickiej także i rekrea-

cja. Funkcje uzupełniające to: obsługa ludności miasta i sąsiednich terenów rolnych, przemysł budowlany i rolnictwo.

W 1990 r. ludność Niepołomic wzrosła do 9.000 mieszkańców. Istniejąca zabudowa miasta zostanie uporządkowana, przekształcona i uzupełniona ze szczególnym uwzględnieniem roli turystycznej, wynikającej z wartości zespołu parkowo-zamkowego i bliskości Puszczy Niepołomickiej. Zespół przemysłowo-bazowy wymaga zagospodarowania i ukształtowania.

W Biurze Rozwoju Krakowa trwają prace nad planem przestrzennego zagospodarowania Miasta i Gminy Niepołomice. Przygotowywane są również bieżące decyzje i opinie dla inwestycji w zakresie nadzoru urbanistyczno-budowlanego.



## Komunikat MO

W dniu 11 grudnia ub. roku, około godz. 18.20 w Krakowie na ul. Boh. Stalingradu w pobliżu ul. Przemyskiej, jadący od strony Poczty Głównej „fiat — 126 p” potrącił mężczyznę przechodzącego przez jezdnię.

Świadek wypadku proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie, ul. Siemnickiego 24, pok. nr 341 lub 320, tel. 318-40 albo 239-22, wew. 572 bądź 506.

## Poniedziałek I

12.45 TTR — Uprawa roślin.  
13.25 TTR — Mech. roln. 15.25  
Progr. dnia. 15.30 NURT —  
Nauk. początk. 16. Obiektyw.  
16.20 Dziennik. 16.30 Dla dzieci.  
Zwierzyniec. 17. Dzień dobry, w  
kregu rodziny. 17.25 „Tajemni-  
ca tekopisu” radz. film fab. 19  
Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30  
Dziennik TV. 20.30 Teatr TV —  
J. Kochanowski — „Odprawa po-  
słów greckich”. 21.30 „Płynię-  
Wisła” odc. — Płock, Włocław-  
ławek, Toruń. 22.20 Horyzont —  
Hekatomby Pol Pola — progr.  
publ. międzynar. 22.50 Dziennik.

## Poniedziałek II

15.25 Progr. dnia. 15.30 Nowo-  
czesność w domu i zagrodzie. 16  
Poradnia młodzi. organizatorów  
sportu. 16.30 St. Sport — Echo  
stadionu. 16.55 Jez. niem. — kurs  
podst. 17.20 Kosmos 1980 — za-  
powiedź bloku. 17.25 Początki do  
Klubu. Alfa. 17.45 Horoskop 1980  
— dr. L. Wareso astrologii. 17.50  
Cztery miejsca z widokiem na  
ziemię. 18.10 Raz wokół — eti-  
uda balet. 18.15 Do kogo należy  
kosmos. 18.25 Pan Twardowski  
— progr. balet. 18.40 Księżycowy  
spacer. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30  
Dziennik TV. 20.35 Tu Baza

Księżycowa Alfa. 21. Podarki z  
nieba. 21.25 24 godziny. 21.35 O-  
dysieja kosmiczna 1979 — Sonda  
Voyager w poszukiwaniu kosm.  
braci. 22 „Pod znakiem Bliźniat”  
— radz. film fab. 23.20 Horoskop  
1980.

## Wtorek I

6 TTR — Uprawa roślin. 6.50  
TTR — Mech. roln. 11.05 Dla  
szkół: Jez. pols. kl. 5-6. 12 Dla  
szkół: Jez. pols. kl. 7 i 2 lic.  
13.25 TTR — Uprawa roślin. 14  
TTR — Mech. roln. 15.25 Progr.  
dnia. 15.30 Telewizyjny Klub Se-  
niona. 16 Obiektyw. 16.20 Dzien-  
nik. 16.30 Studio TV Młodych —  
mag. szkolny. 17 Dzień dobry, w  
kregu rodziny. 17.30 Sonda —  
Metalowe nerwy. 18 Interstudio  
— Celownik 750. 18.25 „Królik  
Bugs przedstawia” — amer. film  
anim. 18.50 Radzimy rolnikom.  
19 Dobranoc. 19.10 Siódemka.  
19.30 Dziennik TV. 20.30 „Ziel-  
ona miłość”, odc. pt. „Bursztyn”  
— film fab. TV ang. 22 Camera-  
ta. 22.25 Merkury z paszportem  
— Centromor. 23 Dziennik.

## Wtorek II

16 Progr. dnia. 16.05 Jez. ang.  
— kurs podst. 16.35 Jez. niem.  
— kurs podst. 17 Dla dzieci: Cuda-  
czek. 17.30 Poradnia Zaufania. 18

## tygodniowy program TV

(Od 7 do 11 1980 r.)

Poradnik dobrych obywateli  
18.30 Progr. morski. 19.10 Kroni-  
ka (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.30  
Wtorek melomana. 21.30 24 go-  
dziny. 21.40 Sprawozdanie z Woj.  
Konf. Sprawozdawczo-Wybor-  
czej PZPR w Krośnie.

## Środa I

6 TTR — Uprawa roślin. 6.50  
TTR — Mech. roln. 11.05 Dla  
szkół: Hist. kl. 7. 12 Dla szkół:  
Muz. kl. 1. 12.45 TTR. RTSS —  
Jez. pols. 13.25 TTR. RTSS —  
Fiz. 14.30 W drodze do nowego.  
15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT —  
Matematyka. 16 Obiektyw. 16.20  
Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Ka-  
meleon. 16.55 Losowanie Express  
i Małego Lotka. 17.05 Dom i my.  
17.20 10 minut: teleturniej. 17.30  
Dzień dobry, w kregu rodziny.  
18 Ofensywa styczniowa —  
wojsk. progr. hist. 18.30 „Świat,  
który nie może zginąć” — „Na  
żółtej plaży” — film dok. TV  
ang. 19 Dobranoc. 19.10 Siódem-  
ka. 19.30 Dziennik TV. 20.30 Fil-

moteka arcydzieł — „Na los  
szczęścia Baltazarze” — franc.  
film fab. 22.10 30 minut z archi-  
tektura. 22.40 Dziennik.

## Środa II

16 Progr. dnia. 16.35 Jez. roz.  
— kurs podst. 16.35 Jez. ang.  
— kurs podst. 17.05 Dla dzieci: Ki-  
no obywateli. 17.35 TWP —  
Choroby znane i nieznane. 18.05  
Przedmioty — mag. inf. 18.20 An-  
tykwariat — Z Fredrowskiego  
archiwum. 19.10 Kronika (Kr.).  
19.30 Dziennik TV. 20.30 Wieczór  
przyg. i podróży. 22 24 godziny.  
22.10 Wszystko już było — To  
był bal... — progr. muz.-rozr.  
22.45 Bez recept.

## Czwartek I

6 TTR. RTSS — Jez. pols. 6.50  
TTR. RTSS — Fiz. 11.05 Dla  
szkół: Jez. pols. kl. 1 lic. 12 Dla  
szkół: Jez. pols. kl. 2 lic. 12.55  
Dla szkół: Fiz. kl. 1. 13.25 TTR.  
RTSS — Chemia. 14 TTR — Hod.  
zwierząt. 15.25 Progr. dnia. 15.30

Decyzje piętnastolatków. 16 O-  
biektyw. 16.20 Dziennik. 18.30  
Czwartek TDC oraz „Szaleństwo  
Majki Skowron” odc. I pt. „A-  
riel” pols. film fab. 17.30 Skar-  
biec. 17.55 Dzień dobry, w kregu  
rodziny. 18.35 Patrol — Jedni z  
wielu. 18.50 Radzimy rolnikom.  
19 Dobranoc. 19.10 Siódemka.  
19.30 Dziennik TV. 20.30 „Spo-  
tkania w mroku” odc. filmu  
fab. TV franc. 21.30 Pagaz. 22.15  
W minucie po premierze — „Bo-  
hater” czy watażka” progr. publ.  
22.55 Dziennik.

## Czwartek II

16.05 Wojsk. progr. hist. (powt.).  
16.35 Progr. dnia. 16.40 Dom i  
my. 16.55 Jez. franc. — kurs  
podst. 17.25 Jez. ros. — kurs  
podst. 17.55 Postawy — Z in-  
icjatywa — progr. ekon. 18.25 St.  
Sport — Stadion kraju i świa-  
ta. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30  
Dziennik TV. 20.30 NURT — Pe-  
dagogika. 21 NURT — Matema-  
tyka. 21.30 NURT — Pedagogi-  
ka. 22 24 godziny. 22.10 Spra-  
wozdanie z Woj. Konf. Sprawo-  
zdawczo-Wyborczej PZPR w  
Rzeszowie.

## Piątek I

6 TTR. RTSS — Chemia. 6.50  
TTR. Hod. zwierząt. 11.05 Dla

szkół: Progr. dla kl. 1-2. 12 Dla  
szkół: Wych. obywatelskie. kl. 2.  
12.55 Dla szkół: Geografia. kl. 3.  
13.25 TTR. RTSS — Matema-  
tyka. 13.55 TTR. RTSS — Biol.  
15.10 Red. szkolna zapowiada.  
15.25 Progr. dnia. 15.30 NURT —  
Pedagogika. 16 Obiektyw. 16.20  
Dziennik. 16.30 Dla dzieci: Kółko  
graniaste. 16.55 Mag. motoryza-  
cyjny. 17.35 Dom i my. 17.40  
Dzień dobry, w kregu rodziny.  
18.05 „Saga rozpad Rius” odc. fil-  
mu fab. TV hiszp. 19 Dobranoc.  
19.10 Siódemka. 19.30 Dziennik  
TV. 20.30 Mag. Studia Gama.  
22.55 Dziennik. 23.20 D.- Mag.  
Studia Gama.

## Piątek II

15.30 Progr. dnia. 15.35 Jez.  
franc. — kurs podst. 16.05 Maw-  
pomysł — progr. publ. 16.35 R.  
Sport — Poradnik turysty. 17.05  
Dla dzieci: Ziół wrota — progr.  
TV CSRS. 17.35 Poradnik węd-  
karski — Taaka ryba. 18.35 Klub  
Jazz. Studia Gama — Big Band  
T. Akiyoshi i L. Tabackina (Kr.).  
19.30 Dziennik TV. 20.30 Teatr  
wspomnień — 1969 — J. Juran-  
dot „Takie czasy”. 21.15 24 go-  
dziny. 22.25 Sprawozdanie z  
Woj. Konf. Sprawozdawczo-Wy-  
borczej PZPR w Tarnowie.

KIEDY Co KIEDYgoze  
Co goze? KIEDY

| SOBOTA             | NIEDZIELA           |
|--------------------|---------------------|
| 5                  | 6                   |
| STYCZANIA          | STYCZANIA           |
| Edwarda<br>Szymona | Kacpra<br>Melchiora |

## TEATRY

Słowackiego 19.15 Brytanik. Mi-  
niatura (pl. sw. Ducha 2) 19.30  
Policjanci. Modrzewskiej 19.15  
Sen o Bezgrzesznej. Kameralny  
19.15 Smak miodu. Bagatel 19.30  
Polityka. Ludowy 19.15 Betlejem  
Polskie. Muzyczny (ul. Lubicz 48)  
19.15 Polska krew (prem. pras.).  
Grotowska 17 Alicja w krajnie cza-  
row. Kawiarnia „Dama Michali-  
ka” 22 Kabaret — Diabli nadali...

## Niedziela

Słowackiego 14 Carmen. 19.15  
Brytanik. Miniatura 19.30 Poli-  
cjanci. Modrzewskiej 19.15 Sen  
o Bezgrzesznej. Kameralny 19.15  
Smak miodu. Bagatel 11. 17 Cuda  
i dziwy. Ludowy 15.30. 19.15  
Betlejem Polskie. Grotowska 10. 17  
Alicja w krajnie czarow.

## KINA

Kijów 15.30. 18.45 Przemienie-  
nie z wiatrem (USA 1. 12). Uciecha 15.45  
— seans zamkn. 18. 20.15 Milca-  
cy wspólni (kanad. 1. 18). War-  
szawa 15.45. 18. 20.15 Konwój (USA  
1. 15). Wołosz 15.45. 18. 20.15 Im-  
perium namiotów (jap. 1. 19).  
Sztuka 15.45. 20.15 Powrót rewol-  
werowa (USA). 18 Brunatna pa-  
teczka (NRD). Wanda 15.45. 18.  
20.15 Hotel klasy Lux (pol. 1. 15).  
Mi. Gwardia 15. 17 Cóż ty za  
pani (pol. 1. 15). 19.15 Mroczny  
przedmiot pożądania (fr. 1. 18).  
Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45. 18.  
20 Dubler (fr. 1. 12). Świt (os. Tea-  
tralne 10) 15.45. 18. 20.15 Młody  
Frankenstein (USA 1. 13). Mała  
sala 15. 17. 19 Nieme kino (USA 1.  
13). Światowid (os. Na Skarpie 7)  
15.45. 18. 20.15 Wciąż o miłości (fr.  
1. 15). Mała sala 15. 17. 19. 30  
Stracęcy (USA 1. 18). Kultura  
(Rynek Gł. 27) 14 Cien Jecącego  
ptaka (czech. 1. 15). 18 Joe Val-  
chi (fr.-wł. 1. 18). 20 Dzieje gra-  
zech (pol. 1. 18). Mikro (Dzierży-  
ńskiego 5) 15.30. 18. 20.30 King Kong  
(USA 1. 12). Dom Zolnierza (ul.  
Lubicz 48) — nieczynny. Związko-  
wiec (ul. Grzegorzewska 71) 16 No-  
we szaty cesarza — widowisko  
sceniczno-film. dla dzieci. 18. 20.15  
Amator (pol. 1. 15). Wisła (ul.  
Gazowa 21) 15.30. 17.45 Rocky  
(USA 1. 15). 20 Nie ma dymu bez  
ognia (fr. 1. 18). Maskotka (Dzie-  
żyńskiego 55) 15.30. 17.30 Roman-  
tyczna Angielka (ang. 1. 18). 19.30  
Romans jakich wiele (wł. 1. 18).  
Pasaż (Pasaż Bielska) 14 15 Przy-  
gody Bolka i Lolka. 16 Przełomy  
Missouri (USA 1. 15). 18. 20 Szał  
(ang. 1. 18). Podwawelskie (ul. Ko-  
mandosów) 15.45. 18. 20 Bitwa o Mi-  
dway (USA 1. 12). Tezza (ul. Pra-  
ska) 17. 19 Ostatni raz (USA 1. 15).  
Ugorek (os. Ugorek) 14.30 King  
Kong (USA 1. 12). 17. 19.15 Czarny  
korsarz (wł. 1. 15). Sflinks (Maja-  
kowskiego 2) 16. 18. 20 Port lot-  
niczy — 77. (USA 1. 15).

## Niedziela

Kijów 9.30. 15.30. 19.45 Przemie-  
nienie z wiatrem. Uciecha 10. 12.15  
— seans zamkn. Rój (USA 1. 12).

KMPiK, Mały Rynek 4: Wyst.  
grafik St. Wejmana (sob. 11-18,  
niedz. 11-15). Rydlówka, Tęma-  
jara 28 (sob. niedz. 14-14). Mie-  
dzynarod. Salon Fotografii, ul.  
Boh. Stalingradu 13: Venus 79 —  
Akt i portret cz. II (sob. niedz.  
8-21). Kopalinia Soli (sob. 8-11,  
niedz. 8-16). Muzeum Żup Krak.  
Wieliczka (sob. 8-11, niedz. 8-16).  
Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27:  
Akademickie Konfrontacje Twórc-  
cze — Gorlice 79 (sob. niedz. 14-  
20). Galeria EMCEKA, Rynek Gł.  
25: Wyst. fotograf. Zb. Jabłoń-  
skiego (sob. niedz. 11-19). Gal.  
Fotografia-Video, Solskiego 24:  
Zb. Dłubak — Desymbolizacje  
(sob. 10-18, niedz. 11-19). Gale-  
ria 2 KDK, Rynek Gł. 27: Mal. St.  
Borowca (sob. niedz. 14-18).

## DYŻURY

Sobota — Niedziela  
Pogot. MO, tel. 97. Straż Poż.  
98. Pogot. Ratunkowe Łazarza 14:  
wyspadki, tel. 99, zachorowania i  
sprawozd. 238-33, porady stomat-  
olog. w przypadkach nagłych (20-  
77, niedz. 14-77). Ambulatorium 6:  
kultystyczne (cała doba). Rynek  
Podgórski 2: 625-50, 657-57. Nowa  
Huta 422-22. Lotnisko Balice  
190-29. Niepołomice: 138. Dyżury  
szpitali:

Sobota  
Chir. Trynitarska 11. Chir.  
dzieci: Prokocim, Urolog. Prad-  
nicka 35. Laryng. N. Huta, os. Na  
Skarpie 65. Okulist. Kopernika 38.  
Neurologia oraz inne oddziały  
szpitali wg rejonyzacji.

Niedziela  
Chir. Kopernika 21. Chir. dzieci.  
Pradnicka 35. Urolog. Grzegorz-  
ewska 18. Laryng. N. Huta, os.  
Na Skarpie 65. Okulist. Witkowi-  
cze. Neurologia oraz inne oddziały  
szpitali wg rejonyzacji. Dyżurne  
poradnie: internist. pediatr. gabi-  
net zabiegowy (18-21), zgłosze-  
nia wizyt domowych (18-20), w  
niedziele dochodzi stomatologicz-  
na (8-14), wizyty domowe (8-13),  
dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel.  
181-80, 123-96, dla Nowej Huty: os.  
Jagiellońskie bl. I, tel. 858-56, al.  
Krowczyńska, ul. Galla 24, tel.  
721-35, dla Podgórza: ul. Kutrze-  
wy 4, tel. 618-55, 650-99, Inf. Stuz-  
by Zdrowia: tel. 205-11 (cała doba).  
Punkt Inf. Antycznej, tel. 107-65  
(8-15, niedz. 11-15). Inf. Toksyk.  
Kopernika 26, tel. 198-99, Inf. ak-  
cji „W”, tel. 605-80 (8-17, niedz.  
niedz.). Lek. Spółdz. Pracy — Wi-  
zity domowe lekarzy chorób  
dzieci (codz. 18-23, niedz. 8-23)  
oraz lekarzy kardiologów (codz.  
16-23.30, niedz. 11-15), tel. 235-78,  
225-68. Osrodek Inf. dla Inwalid-  
ów, ul. 1 Maja 5, tel. 228-11 (pon.  
śn. piat. 16-18). Krak. Tow. Świa-  
domego Macierzyństwa, Młod.  
Poradnia Lekarska, ul. Boh. Sta-  
lingradu 13, tel. 278-08 (sob. 8-14,  
niedz. 11-15). Inf. o porad-  
nictwie prawno-spol. wych. zawi-  
i in. 254-74, 231-64 (8-16). Tel. Zau-  
fania 371-37 (16-22), dla dzieci i  
młodzieży 611-42 (14-18, niedz.  
niedz.). Miliwiny Tel. Zaufania  
215-41 (cała doba). Inf. kolej. zagr.  
241-82, 222-48, kraj. 223-33, Inf. Tu-  
rystyczna „Wawel-Tourist” ul.  
Pawia 8, tel. 260-91, 204-71 (8-18,  
niedz. 8-14), 846-60 (6.30-22). Inf.  
Kult., KDK, Rynek Gł. 27, pok.  
144, III p. tel. 244-02 (11-18). Inf.  
o Usługach, Florjanska 20, tel.  
271-30, 228-90 (7-18, niedz. 11-15).  
Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31  
(8-18, niedz. 11-15). Pomoc Dro-  
gowca PZM, ul. Kawiory 3, tel.  
755-75 i 748-92 (7-22).

## WYSTAWY

## MUZEA

## Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (sob. niedz.  
10-15), Skarbiec i Zbrojownia  
(sob. niedz. 10-15.30), Zamek i  
Muzeum w Pieskowej Skale (sob.  
niedz. 10-16), Muzeum Lenina,  
Topolowa 3: Lenin w Polsce (sob.  
10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), w  
Poroninie: Lenin na Podhalu (sob.  
niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym  
Dunajcu (sob. niedz. 9-16 wst.  
wol.), Muzeum Historyczne, św.  
Jana 12: Militaria, Zegary (sob.  
10-16, niedz. 9-14), Krzysztofory.  
Rynek Gł. 35: Tradycje Krak.  
(sob. niedz. 10-14), Muzeum Na-  
rodowe — Oddziały, Sukiennice:  
Galeria polskiego malarstwa i  
rzeźby 1764-1900, Narodziny Mu-  
zeum (sob. niedz. 10-16), Dom  
Matejki, Florjanska 41: Portrety  
dzieci J. Matejki (sob. 10-16,  
niedz. 9-15), Dworek J. Matejki  
w Krzeszawicach, ul. Kruczkow-  
skiego 5 (sob. niedz. 10-17),  
Szkolnych, pl. Szczepański 9:  
Pols. malarstwo i rzeźba do 1764  
r. (sob. niedz. 10-16), Czartorys-  
kich, Pijarska 8: Arcydzieła ze  
zb. Czartoryskich (sob. 10-16,  
niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3  
Maja 1: Polaków portret własny  
(sob. niedz. 10-16), Archeologicz-  
ne, Poselska 3: Pradzieje N. Huty,  
Munie egipskie w świetle promi-  
eni „X”. Starożytn. i średn.  
Małopolski. Lud. w mal. ikono-  
wum. Sztuka neolitu srodk. Euro-  
py (sob. 14-18, niedz. 10-14),  
Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol-  
ska kultura lud. Tkanina deko-  
racyjna Srodk. Wschodu (sob.  
niedz. 10-15), Arkady, pl. Szczep-  
ański 3a: Mal. E. Kiefferlinga  
(sob. niedz. 11-18), ZPAF ul. św.  
Anny 3: Wyst. fotografii 1908-  
1976 (sob. 10-18, niedz. 10-14), Pa-  
łac Sztuki, pl. Szczepański 4: Wy-  
stawa retrospekt. mal. i grafiki  
J. Króla (sob. niedz. 10-17), al.  
Róż: Wyst. poplenerowa — Pw-  
niczna 73 (sob. niedz. 11-18).

## APTEKI

## Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 49 (tlen), Waryńskie-  
go 24, Długa 88, pl. Wolności 7,  
Rynek Podgórski 9, Pstrawskiego  
34 (tlen), N. Huta, Centrum C bl.  
6 (tlen), N. Huta, Centrum A bl.  
3 (tlen).

## RÓŻNE

ZOO (Łasek Wolski) od godz. 9  
— 13.  
Ogród Botaniczny (Kopernika)  
niedz. 10-14.

## RADIO

## Sobota

## Program I

Wiadomości: 15, 19, 21, 23, 25.  
0.01, 1, 2, 3, 4, 5.  
15 Tu Jedynka. 17.30 Radioku-  
rier. 18 Tu Jedynka d.c. 18.25 Nie-  
tylko dla kierowców. 18.35 Z ar-  
chiwum nagr. rad. 19.15 Z kato-  
wickiego studia. 19.30 Podwieco-  
rek przy mikrofonie. 21.05 Gwia-  
zdy jazzu. 21.35 Przy muz. o spo-  
cie. 21.58 Kom. Toto. 22.20 Tu Ra-  
dio Kierowców. 22.28 Bydgoszcz  
na muz. antenie. 23 Wita Was  
Polska.

## Program II

Wiadomości: 21.30, 23.30.  
18.40 Czy znasz te książki —  
zag. lit. 17 Z archiwum jazzu.  
17.20 Czyste ślany — fragm. pow.  
G. Cassieriego. 17.40 Powrót w  
nieznane — rep. lit. 18 Rad. e-  
strada młodych muzyków. 18.30 E-  
cha dnia. 18.40 Czas i ludzie —  
aud. kombatancka. 19 Matysko-  
wie. 19.30 Ze złotych kart dawnej  
wielkiej sztuki śpiewaczej — T.  
Ruffo. 19.55 Wiersze T. Nowaka.  
20.10 A. Benedetti Michelangeli  
— w Filh. Nar. w Warsz. 21.40 Dc.  
recitalu. 22 Gwiazdy estrady. 23  
Studio Muz. Dawnej w Mona-  
chium. 23.35 Co słychać w świe-  
cie. 23.40 Muz.

## Program III

Wiadomości: 17, 19.30, 22.  
17.05 Muz. pocztą UKF. 17.40 Z  
nowych nagrań J. Hammera. 18.10  
Polit. dla wszystkich. 18.25 Kon-  
cert jakiegoś nie było. 19 Posłu-  
chać warto... 19.15 W nastroju —  
gra zesp. Old Timers. 19.35 Opera  
tyg. 19.30 Przygody księcia Brow-  
na — odc. pow. G. Chesterton. 20  
Baw się razem z nami. 22  
Gwiazda siedmiu wiec. 22.15 Ko-  
bieta, która przychodziła o szó-  
stej — słuch. wg opow. G. G.  
Marqueza. 22.38 Romanse przy  
kominku śpiewa S. Timofiejewa.  
23 Wierma i Mażury w oczach  
poetów. 23.05 Jam session w Tró-  
cie.

## Program IV

Wiadomości: 18.40, 22.55.  
16.45 Na rad. antenie wystra-  
toski nasze wnioski (Kr.). 17 Sob.  
Mag. Rozm. (Kr.). 17.45 Studio  
Dwoch — Mag. Stereo cz. I (Kr.).  
18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Zapomnia-  
ne kultury. 19 Czy znasz swoje  
prawo? 19.15 Lek. jez. franc. 19.30  
Studio Dwoch cz. II (Kr.). 21.35  
Program stereo — koncert sym-  
foniczny (Kr.). 22.15 Rad. portrety  
Polaków. 22.35 Poradnikowe legen-  
dy.

## Niedziela

## Program I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 14,  
15, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.  
8.20 Musician. 8.55 Rad. Mag.  
Wojsk. 10.05 Z albumu pols. pios.  
10.30 Teatr dla Dzieci — Marce-  
la z Marsa — słuch. 11 Różne barwy  
pios. 12.45 Pols. muz. popul. 12.50  
Inf. dla kierowców. 13 St. Gama.  
14.30 W Jeżorach. 15 Koncert  
zyczeń. 16.05 Teatr PR — Wybie-  
rany. Prem. Roku — Prawo in-  
ercji — słuch. 16.30 Koncert na in-  
strumenty. 17.15 St. Młodych. 18  
Kom. Toto. 19.05 Inf. dla kie-  
rowców. 19.07 Przeboje wczoraj i  
dzis. 19.15 Przy muz. o sporcie.  
20 Koncert zyczeń. 21.05 Mini-ma-  
gazynek. 22 Telegramy muz. ze  
świata. 22.30 Moja aud. muz. 23.05  
Inf. sport. 23.15 Rewia pios. 23.25  
Z nagr. grupy Swing Session.

16.05 Wojsk. progr. hist. (powt.).  
16.35 Progr. dnia. 16.40 Dom i  
my. 16.55 Jez. franc. — kurs  
podst. 17.25 Jez. ros. — kurs  
podst. 17.55 Postawy — Z in-  
icjatywa — progr. ekon. 18.25 St.  
Sport — Stadion kraju i świa-  
ta. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30  
Dziennik TV. 20.30 NURT — Pe-  
dagogika. 21 NURT — Matema-  
tyka. 21.30 NURT — Pedagogi-  
ka. 22 24 godziny. 22.10 Spra-  
wozdanie z Woj. Konf. Sprawo-  
zdawczo-Wyborczej PZPR w  
Rzeszowie.

## Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 19.30,  
23.30.  
7.35 Koncert poranny. 8-11.57  
Niedz. spok. — progr. lit.-muz.  
12.05 Poranek muz. symf. 13 Te-  
atr PR — Zwłoka — słuch. wg  
sztuki F. Dürerematta. 14.35 Nepal  
— legendy, muz., obrzady. 15 Rad.  
Teatr dla Młodzi. — „Ania z Avo-  
neia” — cz. słuch. 15.45 Horoskop  
reklam. 16 Recital chopin. 16.30  
Wizyty i podróże. 18 Panorama  
wokalistyki pols. 18.35 Fel. publ.  
miedzynar. 18.45 Moda i pios. 19  
Recital T. Maremży. 19.20 St. Mł-  
odych — Rozgi. Harc. 20 Wielec-  
 artyst. estrady i kabaretu. 21  
Wojsko, strategia, obronność.  
21.15 Pios. zdm. 21.30 Rozmaitości  
muz. 22 J. Sibelius — Koncert  
skrzypc. d-moll. 22.30 Teatr Poe-  
zji — Poematy Anieli — wg T.  
Eliota. 23 Z dzieł muz. staro-  
polskiej. 23.25 Publ. miedzynar.  
23.40 Muz.

## Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22.  
8.35 Co kto lubi. 9 Przygody  
księcia Browna odc. pow. G.  
Chesterton. 9.40 Wkrainie dnie-  
9.30 Mowimy — kultura. 9.50 So-  
lo na ukulele. 1

## WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w KRAKOWIE

zawiadamia PT Klientów, że w okresie  
od 7 do 31 stycznia 1980 roku — prowadzi

## RYNKOWA sprzedaż CEMENTU hutniczego „250”

DLA ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH.  
Odbiór własnym transportem kupującego  
bezpośrednio z Cementowni w Nowej Hucie.

Dodatkowe informacje w tym zakresie można uży-  
skać telefonicznie pod nr 231-36 lub 611-14.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Ce-  
mentowni, w składach Zakładu Handlu Opalem i Ma-  
teriałami Budowlanymi w Krakowie oraz w gminnych  
spółdzielniach na terenie wojew. m. krakowskiego.

K-7354



## ZAKŁAD ODLEWNICZY ZREMB w Krakowie ul. Mogilska 71

### zatrudni:

na korzystnych warunkach ROBOTNIKÓW wykwalifi-  
kowanych, w zawodach:

- ▲ FORMIERZA
- ▲ OCZYSZCZACZA ODLEWÓW
- ▲ WYTAPIACZA METALI
- ▲ RDZENIARZA — oraz
- ▲ KANDYDATÓW DO PRZYUCZENIA w ww. za-  
wodach
- ▲ TOKARZY
- ▲ ROBOTNIKÓW TRANSPORTOWYCH przy pra-  
cach za- i wyladunkowych
- ▲ ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przy-  
jmuje Dział Osobowy Szkolenia i Psychologii Pracy,  
Kraków, ul. Mogilska nr 71, pokój 34 — codziennie  
w godzinach od 8 do 15, telefon 151-11, wewn. 26.

K-8856



## Miejskie Biuro Projektów w Krakowie, ulica Mogilska 17

### zatrudni

- ◆ szefa produkcji
- ◆ kierownika pracowni projektowej
- ◆ kierownika pracowni konserwatorsko-badawczej
- ◆ st. projektantów architektów
- ◆ st. projektantów historyków sztuki
- ◆ st. projektantów i projektantów instalacji sanitarnych
- ◆ st. projektantów konstrukcji — inżynierów budow-  
nictwa lądowego
- ◆ sprawdzających dokumentację techniczną —  
głównych specjalistów
- ◆ kosztorysantów branży budowlanej
- ◆ st. asystentów wszystkich branż
- ◆ pomoce techniczne
- ◆ maszynistki techniczne
- ◆ maszynistkę — operatora maszyn do kosztorysowania  
„Soemtron”
- ◆ st. referenta technicznego
- ◆ ekonomistkę pracowni
- ◆ referenta do spraw transportu
- ◆ referenta do spraw administracji.

Warunki pracy i płacy do omówienia zgodnie z zasadami wy-  
nagradzania obowiązującymi w państwowych biurach projek-  
tów. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych — ul.  
MOGILSKA 17, pokój nr 207, telefon 190-33 wewn. 135.

K-8669

### Praca

PRZYJMĘ panią do 4-let-  
niego dziecka. Wysokie  
wynagrodzenie. Zgłosze-  
nia: Grodzka 4 (sklep w  
podwórku) lub os. Złotego  
Wiek 44/23.

g-11882

PRZYJMĘ pomoc do 2,5-  
letniego dziecka. — Tel.  
637-20 wewn. 367.

g-11809

### Nauka

MAGISTER matematyki  
udziela lekcji. Radwanska  
tel. 281-34.

g-11788

WPISY na kursy pisanja  
na maszynie — półroczne  
i trzymiesięczne — dla  
studentów — przyjmuję  
Stowarzyszenie Stenogra-  
fów i Maszynistek Od-  
dział w Krakowie, ul.  
Wrzesińska 5/6, w godz.  
9-13 i 16-19, tel. 174-87.

### Skrócone KURSY JĘZYKÓW OBCYCH dla osób wyjeżdżających za granicę

organizuje Towarzystwo  
Wiedzy Powszechnej  
w Krakowie,  
ul. BASZTOWA 15.  
Zgłoszenia przyjmuje do  
codziennie (z wyjątkiem  
sobót) — w II Liceum  
Ogólnokształcącym  
przy ul. SOBIESKIEGO 9,  
w godzinach 17-19.30.  
K-8992

### Kupno

FIAT 128 Sport — kupię.  
Kraków, plac Przystanek  
3/20 (od ul. Robotniczej  
w prawo) — g-11867

MASZYNE dziewiarską,  
dwupłytkową, najchętniej  
„Veritas” — kupię. Tel.  
431-25.

g-11920

FIAT 126 p. wynagaja-  
cego remontu, najchętniej  
po wypadku — kupię. Dy-  
mek, tel. 639-50.

g-11884

STARE monety — kupię.  
Oferty 11851 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

### Sprzedaj

MERCEDES 250 S, 1970 —  
sprzedam. Oferty 11892 —  
„Prasa” Kraków, Wiśna  
2.

FIAT 125 p. rok 1979 —  
zdecydowanie — zamienie  
na większy w idealnym  
stanie. Tel. 177-13.

g-11954

NOWY damski kozuch  
krótki, rozmiar 48 oraz  
piasek skórzany damski  
— sprzedam. Zgłoszenia:  
Szlak 18/9, niedziela, —  
godz. 10-14.

g-11914

OBRAZY Alfonsa Karpiń-  
skiego — sprzedam. Oferty  
11963 „Prasa” Kraków,  
Wiśna 2.

BROJLERNIE na 14.000  
sztuk kurcząt — sorze-  
dam. Franciszka Debkow-  
ska, Granów koło Słom-  
nik.

g-11972

FUTRO z beżowych li-  
sów — sprzedam. Tel.  
111-71, po godz. 18.

g-11913

KOZUCH damski — sprze-  
dam. Tel. 270-22 wewn.  
54-23.

g-11830

POŁONEZA fabrycznie  
nowego — sprzedam. Of-  
erty 11915 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

SKLEP ogólnospożywczy  
w Wieliczce — sprzedam.  
Oferty 11888 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

FLIZY i „Bani” Haj-  
szesz — sprzedam. Tel.  
477-07.

g-11896

FIAT 125 p. rok 1974 —  
sprzedam. Nowa Huta, os.  
Zgody 3/54 a.

g-11697

RURY do ogrzewania  
szklarni o powierzchni o-  
koło 600 m<sup>2</sup> — sprzedam.  
Oferty 11912 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

ZŁOTA „Doxe”, sygnet  
męski, 16-letniego dziec-  
cie — sprzedam. Tel. 272-29.

g-11679

KOZUCH damski sprze-  
dam. Tel. 735-83.

g-11885

SYGNET 23 g — sprze-  
dam. Oferty 11891 „Pra-  
sa” Kraków, Wiśna 2.

RUDE lisy sprzedam. —  
Oferty 11893 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

NOWE futro długie z ru-  
dych lisów (brzocho) —  
kolejny z rudy lisów,  
długi — sprzedam. Oferty  
11894 „Prasa”, Kraków,  
Wiśna 2.

TAKSOMETR radziecki —  
tętyta osobowa — wraz z  
dokumentami i legalizacją  
— sprzedam. Stefan Sza-  
chta, Wola Radzisowska  
503.

g-11794

OWCZARKI niemieckie —  
sprzedam. — Os. XX-lecia  
23/125.

g-11786

TAKSOMETR „Poltax 2”  
— sprzedam. Os. Wola  
Duchacka, ul. Serbska  
4/55.

g-11783

FIAT 126 p. fabrycznie  
nowy — zamienie na fa-  
bryczny nowego Fiata  
125 p. ewentualnie z gwa-  
rancją (mały przebieg).  
Warunki do uzgodnienia.  
Oferty 11703 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

DWUMIESIĘCZNE mini-  
budelki — do sprzedania.  
Danuta Wilkoń, ul. Ra-  
kowiecka 61/5.

g-11735

### Lokale

M-2 własnościowe, sprze-  
dam. Ul. Nad Potokiem  
6/98.

g-11822

DO wynajęcia w Nowej  
Hucie mieszkanie 2-poko-  
jowe, superkomfortowe,  
na 8 miesiecy. Oferty —  
12055 „Prasa” Kraków,  
Wiśna 2.

NORWEG — stypendysta  
— Państwowej Wyższej  
Szkoły Teatralnej — po-  
szukuje samodzielnego  
mieszkania w centrum  
Krakowa. Tel. 279-44 —  
godz. 17-19.

g-11891

PILNIE kupię — M-2 lub  
M-3, własnościowe. Tel.  
188-72 lub oferty 11883 —  
„Prasa” Kraków, Wiś-  
na 2.

POSZUKUJE nie umeblo-  
wanego pokoju z kuchnią.  
Czynsz z góry. Oferty —  
11793 „Prasa” Kraków,  
Wiśna 2.

PAN poszukuje mieszka-  
nia przy starszej osobie.  
Oferty 11791 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

POSZUKUJE garsoniery.  
Tel. 116-78, godz. 8-18.

g-11785

SPRZEDAM M-3 własno-  
ściowe, superkomfortowe.  
centrum Nowej Huty. —  
Oferty 11780 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

ABSOLWENTKA wyższej  
uczelnii — poszukuje sa-  
modzielnego pokoju. Of-  
erty 11756 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

MAŁŻEŃSTWO z 2-letnim  
dzieckiem — poszukuje  
garsoniery lub większego  
mieszkania, na dużej. —  
Oferty 11574 „Prasa” Kra-  
ków, Wiśna 2.

POSZUKUJE pokoju, —  
chętnie w starym budow-  
nictwie. Czynsz płatny  
miesięcznie. Oferty 11681  
„Prasa” Kraków, Wiś-  
na 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe  
(50 m<sup>2</sup>) i 1-pokojowe (30  
m<sup>2</sup>) — superkomfortowe  
— zamienie na 3-pokojowe.  
Tel. 155-25, wieczór-  
pern.

g-11657

WYNAJME mieszkanie je-  
nospokojowe. Oferty —  
11571 „Prasa” Kraków,  
Wiśna 2.

KUPIE mieszkanie wła-  
nościowe — pokój z ku-  
chnią lub garsonierę. —  
Tel. 268-90, w godz. 18-20.

g-11682

BIEŻANOWSKA! — M-2  
umeblowane — do wynaj-  
ęcia na 1-2 lata. Czynsz  
z góry. Oferty 11401 „Pra-  
sa” Kraków, Wiśna 2.

### Nieruchomości

POREBA — Koninki! —  
Sprzedam domek drewn-  
iany, stan surowy za-  
reklamny i działkę 7-aro-  
wą. Oferty 11601 „Prasa”  
Kraków, Wiśna 2.

### Zguby

ZNALEZIONO pierścień-  
nek. Dane dla identyfi-  
kacji podać pisemnie. Li-  
sty kierować: „Prasa”  
Kraków, Wiśna 2, dla nr  
11682.

### Różne

CYKLINOWANIE mecha-  
niczne parkietów, lakie-  
rowanie. Biernat, tel.  
212-93.

g-11936

UWAGA Automobilistów!  
Specjalistyczny zakład  
konserwacji antykorozyj-  
nych poleca swe usługi  
bez względu na warunki  
atmosferyczne. J. Marci-  
nek, Nowa Huta, ul. Za-  
głoby 28, Czynny w godz.  
8-16.

g-11950

SZYCIE spodnie poleca  
pracownia — J. Szykuła,  
Nowa Huta, os. Tysiącle-  
cia bl. 2.

g-11596

UKŁADANIE, cyklinowa-  
nie parkietów i mozaik  
parkietowych. — Angres,  
tel. 428-22.

g-11862

CYKLINOWANIE bezpy-  
łowe, lakierowanie par-  
kietów — Kiebasłowski,  
tel. 705-16.

11870-g

FLIZOWANIE ścian oraz  
układanie terakoty, wy-  
konuje solidnie zakład  
remontowo — budowlany  
Janusza Baranka, tel.  
535-52, w godz. 9-12.

### WYTWÓRNIA SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO

## „PZL — KRAKÓW”

ul. WROCŁAWSKA 53

telefon 318-55

## zatrudni zaraz:

- TOKARZY
- FREZERÓW
- ŚLUSARZY

do obsługi w pełni zautomatyzowanych centrów  
obróbkowych i obrabiarek sterowanych numerycznie.

Zakład zapewnia wysokie wynagrodzenie, zgodnie z  
Układem Zbiorowym Pracy Pracowników Przemysłu Ma-  
szynowego oraz wszelkie świadczenia przysługujące pra-  
cownikom zatrudnionym w przedsiębiorstwach państwo-  
wych.

Wytwórnia posiada liczne ośrodki wypoczynkowe m.in.  
w Rabce, Gródku n. Dunajcem i w Bułgarii oraz bufety  
i stołówkę pracowniczą. — Zapewnia się możliwość pod-  
noszenia kwalifikacji w systemie szkolnym (własna szko-  
ła) oraz pozaszkolnym (kursy specjalistyczne itp.).

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela:

— Dział Kadr i Szkolenia Wytwórni, telefon nr  
318-55 wewn. 337.

Dojazd z Dworca Głównego PKP autobusem linii 130.  
K-8819

## Chcesz uzyskać atrakcyjny zawód spawacza

zapewniający dobrą pracę na budowach prowadzo-  
nych przez Krakowski „Mostostal”, zgłoś się zaraz na

## kurs spawania elektrycznego

podstawowy oraz kurs dający uprawnienia  
specjalistyczne (RS-1 i BS-1).

Warunki przyjęcia:

NA KURS PODSTAWOWY — ukończenie 18 lat, 8 klas  
szkoły podstawowej oraz przedłożenie zaświad-  
czenia lekarskiego o możliwości wykonywania  
zawodu spawacza

NA KURS SPECJALISTYCZNY — posiadanie upraw-  
nienia podstawowego oraz 1 rok praktyki w  
zawodzie spawacza.

Czas trwania kursu 6 tygodni. — Koszty kursu  
pokrywa przedsiębiorstwo. — W trakcie szkole-  
nia uczestnicy kursu są zaangażowani zgodnie  
z Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie. —  
Rozpoczęcie kursu uzależnione od ilości  
zgłoszonych miejsc.

Zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Kadr i Szkolenia KPKSIUP „Mostostal”,  
Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek, pokój nr 9 —

(Dojazd tramwajami nr nr 4, 9 i 22).

K-9069



## Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców w Krakowie zatrudni

w Oddziale Produkcji Różnej:

- ▲ MASARZY
- ▲ ROZBIERACZY MIĘSA
- ▲ WĘDLINIARZY
- ▲ KUCHARZY
- ▲ POMOCE KUCHENNE
- ▲ ROBOTNIKÓW gospodarczych
- ▲ ROBOTNIKÓW niewykwalifiko-  
wanych.

Warunki pracy i płacy do omówienia  
w Sekcji Spraw Pracowniczych „Spo-  
łem” WSS Oddział Produkcji Różnej  
w Krakowie, al. Słowackiego 29.

K-43

# Wisła i Górnik bez porażki w „Pucharze wyzwolenia Krakowa”

DRUGI dzień turnieju koszykarzy o „Puchar wyzwolenia Krakowa” był dla uczestników imprezy dość męczący, jako że rozgrywali dwie serie spotkań, przed i po południu. Także dla widzów był to prawdziwy maraton i tylko bardzo nieliczna garstka najwytrwalszych dotrwała do końca tego istotnego maratonu basketu. Po dwóch dniach rozgrywek na czele tabeli są dwa zespoły — walczyński GÓRNIK i krakowska WISŁA, które odniosły po trzy wygrane.

Z wczorajszych pojedynków najbardziej dramatyczny i zarazem najciekawszy był mecz Górnik z Startem. Przez cały czas trwała ogromnie zacięta, wyrównana walka, prowadzenie przechodziło raz po raz to

w ręce górników to lublinian. Dobra dyspozycja strzelecka Słomińskiego w drużynie walczyńskiej oraz Pysznika w zespole Startu, a przy tym częste techniczne fałszywki w wykonaniu świetnego Kena Washingtona sprawiły, iż był to mecz pełen ekspresji i emocji. Start może mówić o braku szczęścia, z trzech pojedynków dwa przegrał różnicą zaledwie jednego punktu. Tak było właśnie w meczu z Górnikami, kiedy to podopieczni trenera Z. Niedzieli ulegli rywalom 89:90.

Krakowska Wisła zanotowała wczoraj dwa kolejne zwycięstwa, przy czym dużo łatwiej uporała się rano z Resovią (różnica 23 pkt.) niż po południu ze Startem (wygrana siedmioma punktami). Wysokie zwycięstwo nad Resovią to w poważnej mierze efekt kontuzji Zdzisława Myrdy, który co prawda grał, ale wskutek urazu znacznie poniżej swej normalnej formy.

A oto wyniki: Korona — Zagłębie 78:96 (41:51). Najwięcej

punktów: dla Zagłębia — Frąckiewicz 31, Olechowski 16, dla Korony — Biliński 19, Wiśniewski 16. Sedziowali Masłaj i Morawiec. Wisła — Resovia 85:82 (43:32). Najwięcej punktów: dla Wisły — Fikiel 20 i Langosz 19, dla Resovii — Niemiec 16, Myrda i Wysocki po 12. Sedziowali Małota i Zdrobowski. Górnik — Start 90:89 (48:49). Najwięcej punktów: dla Górnika — Słomiński 24, Reschke 16, dla Startu — Pysznik 22, Washington i Mulak po 18. Sedziowali Bednarski i Węzyk. Wisła — Start 94:87 (41:37). Najwięcej punktów: dla Wisły — Langosz 30, Fikiel 24, dla Startu — Mulak 25, Pysznik 16. Sedziowali Kubicki i Sieklucki. Resovia — Zagłębie 69:80 (30:35). Najwięcej punktów: dla Resovii — Niemiec 20 i Zajac 16, dla Zagłębia — Gleason 25, Frolow 18. Sedziowali Masłaj i Watocki. Górnik — Korona 90:79 (38:36). Najwięcej punktów: dla Górnika — Młynarski 42, Wiecek 14, dla Korony — Paluch 40, Wiśniewski 16. Sedziowali Trojanowski i Soja.

Dziś w hali Korony grają: godz. 16.30 — Wisła — Zagłębie, Resovia — Górnik, Korona — Start, jutro — godz. 10 — Wisła — Górnik, Korona — Resovia i Zagłębie — Start. (lang)

## Koszykarki rozpoczynają końcową fazę gier

ROZGRYWKI koszykarek ekstraklasy wkraczają w decydującą fazę. Po dwóch seriach spotkań, wyłonione zostały zespoły, które ubiegają się o mistrzowski tytuł oraz szóstka drużyn rozgrywających między sobą mecze o utrzymanie się w I lidze. Inaugurują tę część mistrzostw zespoły grupy „B” (spadkowej) turnieju polsko-narodowego (sobota — niedziela). Dziś krakowski HUTNIK walczy będzie z OLIMPIĄ, jutro spotka się z WŁOKNIARZEM. Przed podopiecznymi trenera K. KSIĄŻKA ciężkie zadanie, rywal to drużyna bardziej rutynowana, a turniejowe punkty mają wielką wagę.

Program turnieju polsko-narodowego jest następujący: SOBOTA: Włókniarz — AZS Katowice, Hutnik — Olimpia, AZS Poznań — Stal, NIEDZIELA: AZS Katowice — AZS Poznań, Olimpia — Stal i Hutnik — Włókniarz. Przypomnijmy jeszcze, że zespoły pierwszej czwórki rozpoczynają turniej 18 bm. w Łodzi oraz sytuację punktową grupy „B”: 5. Hutnik — 27 pkt., 6. Włókniarz — 26 pkt., 7. AZS Poznań — 23 pkt., 8. Stal — 23 pkt., 9. AZS Katowice — 22 pkt., 10 — Olimpia 22 pkt. (l)

## Mennea i Coe najlepsi

WŁOSKI sprinter Pietro Mennea uznany został za najlepszego sportowca 1979 r. w krajach basenu Morza Śródziemnego. Wyprzedził on francuskiego kolarza B. Hinault i jugosłowiańskiego pływaka B. Petrica. Plebiscyt zorganizowała jugosłowiańska agencja Tanjug.

Z kolei w plebiscycie hiszpańskich dziennikarzy sportowych najlżejszym sportowcem świata w 1979 r. wybrany został lekkoatleta Sebastian Coe przed B. Borgiem i ex aequo M. Koch i A. Moser.

— A żeby się o tym przekonać, trzeba ich poznać — dodała łagodnie. — Do widzenia, panie Marlowe. Gdyby pan zmienił zdanie... — otworzyła szybko torebkę i dała mi swój bilet wizytowy. — Dziękuję panu, że zechciał pan tu przyjść.

Kiwnęła głową Spencerowi i ruszyła ku wyjściu. Patrzyłem jak przechodziła przez bar i mijając oszklony aneks do sali restauracyjnej. Miała słiczną postawę i chód. Kiedy skreślała w stronę holi mignęła jej biała, płócienna spódniczka. Usiadłem i wziąłem się za dżin z sokiem pomarańczowym.

Spencer obserwował mnie. W jego oczach błakał się twarde błysk.

— Pięknie rozegrane — powiedziałem. — Powinien pan być jednak od czasu do czasu na nią spojrzeć. Takie cudo nie może siedzieć naprzeciwko pana przez dwadzieścia minut, tak by pan nie zwrócił na nie uwagi.

— To nie było inteligentne, co? — starał się uśmiechnąć, ale było widac, że nie ma specjalnej ochoty. Nie podobał mu się sposób, w jaki się jej przyglądałem. — Ludzie mają takie dziwne wyobrażenia o prywatnych detektywach. Kiedy się pomyśli, że taki facet mógłby się pojawić u człowieka w domu...

— Myślę, że pańskiemu domowi nie nie grozi. Tak czy owak, powinien pan być wymyślić lepszą historię. Czy rzeczywiście wyobrażał pan sobie, że wie-rzę, iż ktokolwiek, na igrzyska czy nawet po pią-nemu, mógł te cudowną kobietę zrzucić ze schodów i zabić jej pięć zębów?

Poczerwieniał. Ręce zacisnęły mu się na teczkę. — Myśli pan, że jestem kłamcą?

— To bez znaczenia. Odegrał pan swój numer. A może pan sam jest zainteresowany tą panią?

— Podniósł się gwałtownie. — Nie podoba mi się pański ton — powiedział. — I w ogóle nie jestem



— Pewny czy pan mi się podoba. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby pan zapomniał o całej tej sprawie. To powinno wynagrodzić panu stracony czas.

Rzucił na stół dwudziestodolarowy banknot i dodał parę jedynek dla kelnera. Przez chwilę jeszcze stał i wpatrywał się we mnie. Oczy mu błyszczały i ciągle miał twarz czerwona. — Jestem żonaty i mam czworo dzieci — oświadczył nagle.

— Gratuluję.

Coś mu zagrało w gardle, obrócił się i odszedł szybkim krokiem. Spoglądałem na nim przez dłuższą chwilę, po czym dopiłem mego drinka i zapaliłem papierosa. Stary kelner podszedł do mnie i popatrzył na leżące na stole pieniądze.

— Czy mogę coś jeszcze panu podać, sir?

— Dziękuję. Te pieniądze są dla pana.

Wolno wziął je do ręki. — To jest dwudziestodolarowy banknot, sir. Ten pan musiał się pomylić.

Uśmiechnął się. Już sprawdziliśmy, że te pieniądze są dla pana.

— Bardzo dziękuję. O ile jest pan zupełnie pewien... — Jestem zupełnie pewien.

Uklonił się i odszedł ciągle pełen wątpliwości. Bar zaczął się napieniać. Para zabójczo ubranych pół-dzie-więt przeszła obok szlabu i machając reklamami. Pozdrowiły dwóch podrywaczy siedzących nieco dalej.

INNSBRUCK. III konkurs skoków „Turnieju czterech skoczni” wygrał Austriak Neuper (107 i 102 m), 15. Filjas (100 i 93,5 m), 20. Rohak (99 i 93,5 m), 23. Pawlusiak (98 i 92 m). Po 3 konkursach w klasyfikacji prowadzi Neuper — 726,2 pkt., a Filjas zajmuje 14 miejsce — 661,5 pkt.

BELGRAD. W klasyfikacji gazety „Sport” najlepszą narodową reprezentacją piłkarską Europy w minionym roku była RFN — 231 pkt., przed Jugosławią — 189 pkt. i Anglią — 178 pkt. Polska wraz z Belgią i NRD sklasyfikowana została na 10 miejscu — 2 pkt.

## Telegraficznie

ZAKOPANE. Podczas zawodów w igrzyskach zimowych w biegu na 1000, 3000 m i wieloboju zwyciężyła G. Nocoń (SZS AZS Zakopane).

TARNÓW. Po 2 dniach turnieju o „Puchar wyzwolenia” szczyplorników prowadził Unia Tarnów przed SC Magdeburg i AZS-em Wrocław.

REYKJAVIK. W międzypaństwowym meczu szczyplorników Polska pokonała Islandię 25:23 (14:12).

## Totek

MALY LOTEK płaci w I losowaniu — za piątki po 60.769 zł, za czwórki po 735 zł, za trójki po 51 zł, w II losowaniu — za piątki po 66.758 zł, za czwórki po 1.267 zł, za trójki po 85 zł.

EXPRESS-LOTOK płaci: za piątki po ok. 34.000 zł, za czwórki po 1.046 zł, za trójki po 68 zł.

SYLWESTROWY TOTOK płaci: za piątki po 17.329 zł, za czwórki po 435 zł, za trójki po 57 zł.

mulatorem rozwoju, lecz raczej jego hamulcem. Wiele się mówi teraz o konieczności reorganizacji rozgrywek piłkarskich. Jestem temu zdecydowanie przeciwny, uważając, iż to podciągnięcie ma tylko służyć jako dymna zastona dla braku efektów działania PZPN, jego niekompetencji, niezadatności. Przecież proszę spojrzeć. My się w ogóle nie liczymy na forum międzynarodowym, nie nie znaczymy w UEFA, tym bardziej w FIFA, nie umiemy centrala załatwić nawet tak prostych spraw, jak wysyłanie odpowiednich partnerów dla reprezentacji Polski, która — mimo ostatnich niepowodzeń — nadal jest zespołem markowym. PZPN rozpowszechnia opinie, iż tak źle jest z polską piłką, ponieważ w klubach nie się nie robi. A przecież prawdą jest całkowicie inne, to przecież tylko dzięki pracy klubów jeszcze od czasu do czasu uzyskujemy jakieś futbolowe sukcesy.

Dobrze się stało, iż postanowiono przyspieszyć zjazd PZPN na kwiecień tego roku. Mam nadzieję, iż będzie to rzeczowa, robocza narada, która wreszcie sprowadzi sprawę do właściwych wymiarów, sprawi iż PZPN zacznie rzeczywiście kierować rozwojem piłki nożnej w naszym kraju, a nie administrować nią w godzinach 8-16”.

Myślę, iż do powyższych opinii i stwierdzeń nie trzeba żadnego komentarza. Oby tylko nadzieje prezesa Wisły związane z kwietniowymi obradami znalazły swoje potwierdzenie w praktyce. (lang)

Z historii Zimowych IO [II]

# W Saint Moritz zamiast sniegu... woda

SZWAJCARZY niezwykle starannie przygotowali areny kolejnych II Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Zresztą w latach dwudziestych Helwecja należała do światowych potęg w zimowym ruchu turystycznym i igrzyska miały służyć jako dodatkowy środek reklamowy. Dysponując siecią wspólnych obiektów organizatorzy zdecydowali się wybudować jeszcze wiele nowych hoteli, lodowisk, torów do jazdy szybkiej i bobslejowej.

Nie zawiedli się w swoich przewidywaniach, jako że na czas trwania igrzysk zjechało do St. Moritz ponad dziesięć tysięcy gości — miłośników sportu.

Niestety, aura spłatała straszne figle. W środku zimy w miejscowości położonej na wysokości 1850 m n.p.m. dzienne temperatury przekraczały + 20 st. C. Śnieg topniał w oczach i nad zawodami zawisły przysłowiowe czarne chmury. Ciepły wysokogórski wiatr „Foehn” przeszkodził w przeprowadzeniu wyścigu pancernistów na dysansie 10.000 m, poważnie zagrożił organizację maratonu narciarskiego. W końcu uczestnicy tej ostatniej konkurencji rozstrzygnęli walkę o zwycięstwo, lecz nie jeden raz podczas biegu brodzili po kolana w wodzie. Najlepiej „plywali” Szwedzi, którzy zgarnęli wszystkie medale, a zwyciężył Per Hedlund.

Wzbożąc swoją kolekcję tytułów mistrza olimpijskiego „Nurmi na łyżwach” Fin Claes Thunberg zdobywając złote krążki w wyścigach na 500 i 1500 m. Gwiazda Sonii Henie świeciła już pełnym blaskiem. W jeździe figurowej pań nie dała najmniejszych szans rywalkom. Najpopularniejszą zawodniczką igrzysk znajdowała się pod stałym „obstrzałem” fotoreporterów, udzielała bez przerwy wywiadów, rozdawała tysiące autografów.

## Po miesięcznej przerwie

# Hokeiści wychodzą na ligowe tafle

PONAD miesiąc trwała przerwa w rozgrywkach naszej ekstraklasy hokejowej. W tym czasie reprezentacja naszego kraju przebywała na tournée w ZSRR i Finlandii. Mecze z Dynamem Ryga przyniosły remis w pierwszym spotkaniu 7:7, oraz nieznaczna przegrana w rewanżu 3:4. Z Rygi Polacy pojechali do Moskwy, gdzie grali z radzieckimi juniorami, przegrywając wysoko 2:11. Kolejny mecz — kontynuacja z czołowym zespołem ekstraklasy SZSR — Spartakiem Moskwa zakończył się zwycię-

stwem Polaków 3:2, potem w Finlandii z olimpijską reprezentacją tego kraju przegraliśmy 3:7 oraz 2:8.

Do kraju powrócili również polscy juniorzy uczestniczący ostatnio w turnieju w RFN. Spisali się tam dobrze zajmując drugie miejsce za gospodarzami. Polacy przegrali jedynie mecz z RFN 1:4, pozostałe wygrywając: ze Szwajcarią 4:3 i z Austrią 3:2.

Po tych reprezentacyjnych wyjazdach czas na wznowienie rozgrywek ligowych. W I lidze odbyło się dotychczas po 18 spotkań, do końca pozostało jeszcze po 24 mecze. Na czele stawki znajduje się zespół nowotarskiego Podhala, który po-mimo odejścia kilku czołowych zawodników do innych klubów, nawet nie myśli o rezygnacji ze zdobycia kolejnego tytułu mistrzowskiego. Szarotki wraz z Zagłębiem prowadzą w ligowej tabeli mając po 27 pkt.

Hokeiści II frontu pierwsze spotkania rozegrali już w sobotę. Ciekawe, jak spisywać się będzie Cracovia zajmująca obecnie 2. miejsce w tabeli ze stratą 4 pkt. do lidera Budowlanych Bydgoszcz. W sobotę i niedzielę krakowianie na lodowisku Podhala w Nowym Targu podejmować będą właśnie Budowlanych (sobota godz. 18, niedziela — 13.30).

Przed świętami dojeżdżaliśmy do Podhala — mówi trener Antoni Montean — co prawda mieliśmy przebywać na obozie w Nowym Targu od 11 grudnia, ale niestety z braku środków finansowych klub nie mógł nam tego zapewnić. Potem byliśmy na lodzie od 29 do 31 grudnia ub. roku, a teraz już od 2 stycznia też trenujemy w Nowym Targu. Nie mamy więc za dużo kontaktu z lodem, ale za to cały czas przeznaczony do treningu wykorzystujemy do maksimum.

19 STYCZNIA Ognisko TKKF

Wesoła organizuje w sali Akademii Ekonomicznej przy ul. Rakowieckiej 27 o godz. 15.00 tradycyjny turniej tenisa stołowego z okazji rocznicy wyzwolenia Krakowa. Turniej, w którym mogą brać udział wszyscy (byli zawodnicy nie zrzeszeni w klubach od co najmniej 3 lat) odbędzie się w kategorii kobiet i mężczyzn, a główna nagroda będzie nuchar naczelnika dzielnicy Śródmieście. Zgłoszenia chętnych przyjmowane będą przed rozpoczęciem imprezy.